

MICHALINA DUDA (Archiwum Państwowe w Toruniu)

 <http://orcid.org/0000-0002-5058-1507>

ŚLAWOMIR JÓŹWIAK (Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń)

 <http://orcid.org/0000-0002-8228-4347>

Aktywność Michała Kūchmeistera po rezygnacji z godności wielkiego mistrza Zakonu Krzyżackiego (10 III 1422 – 15 XII 1423)

Zarys treści: Wielki mistrz Michał Kūchmeister był jednym z nielicznych zwierzchników Zakonu Krzyżackiego w Prusach w XIV i XV w., który, jak wszystko na to wskazuje, ze względów zdrowotnych zdecydował się na dobrowolną rezygnację z pełnionej godności. Zachowane źródła pozwalają dokładniej prześledzić, w jaki sposób odbywała się sukcesja władzy w państwie zakonnym w tak nadzwyczajnych okolicznościach. Umożliwiają również przyjrzenie się dalszym losom byłego już wielkiego mistrza – jego aktywności, zarówno w sprawach prywatnych, jak i państwowych (aż do śmierci 15 XII 1423 r.), a co za tym idzie, dają nieopowtarzalną okazję do szukania odpowiedzi na pytania o zakres kompetencji, rolę i znaczenie byłych zwierzchników Zakonu w państwie krzyżackim w Prusach.

Abstract: The Grand Master Michael Kūchmeister was one of very few superiors of the Teutonic Order in the 14th and 15th century Prussia who, as everything suggests, himself decided to resign from the dignity for health reasons. The surviving sources make it possible to discover how the succession of power in the Order State proceeded in such extraordinary situation. They also allow to trace later fortunes of the former Grand Master, including his activities both in private and state matters (until his death on 15 December 1423), and therefore they give a unique opportunity to look for an answer to the question of the scope of competence, the role and importance of former superiors of the Order in its state in Prussia.

Słowa kluczowe: Prusy, Michał Kūchmeister, rezygnacja z godności, były wielki mistrz, kompetencje, finanse

Keywords: Prussia, Michael Kūchmeister, resignation from dignities, former Grand Master, activities, competence, finances

1. WSTĘP

Funkcję wielkiego mistrza Zakonu Krzyżackiego (która po 1309 r. była połączona ze zwierzchnictwem nad rozległym władztwem terytorialnym w Prusach i Inflantach) uzyskiwał brat rycerz, pełnoprawny członek tej instytucji, drogą wyboru dokonywanego przez elektorów (13 zakonników) na zwoływanych w tym celu specjalnych kapitułach¹.

¹ Na temat zasad wyboru wielkich mistrzów: S. J ó Ź w i a k, Centralne i terytorialne organy władzy zakonu krzyżackiego w Prusach w latach 1228-1410. Rozwój – przekształcenia –

Mimo że w krzyżackich źródłach normatywnych nie przewidywano przedwczesnej rezygnacji wielkich mistrzów ze sprawowanej funkcji (zaznaczano jedynie, że jest ona pełniona dożywotnio), to jednak nierzadko zdarzało się, że zwierzchnicy Zakonu z różnych przyczyn zrzekli się dalszego jej pełnienia. Tylko do 1410 r. było sześć takich rezygnacji². A i w późniejszym czasie dochodziło o takich przypadków. W połowie października 1413 r. drogą swego rodzaju przewrotu pałacowego dostojnicy krzyżacy pozbawili godności wielkiego mistrza Henryka von Plauen³, natomiast Paweł von Rusdorf 2 I 1441 r. zrezygnował z powodów zdrowotnych, a tydzień później (9 stycznia) zmarł⁴.

Historycy odnotowywali oczywiście przypadki dobrowolnych bądź przymusowych rezygnacji wielkich mistrzów z urzędu, ale poza specyficzną i stosunkowo długo trwającą historią Henryka von Plauen nie poświęcali większej uwagi losom zwierzchników Zakonu po ustąpieniu, nawet gdy ci po tych wydarzeniach żyli jeszcze przez jakiś czas. Najczęściej było to spowodowane brakiem źródeł, które umożliwiłyby przeprowadzenie takich badań. Przypadek Michała Küchmeistera różni się jednak od wyżej wspomnianych tym, że aktywność byłego wielkiego mistrza po rezygnacji (na początku marca 1422 r.) jest w zachowanych przekazach źródłowych całkiem dobrze uchwytana. Tymczasem dotychczasowi uczeni znali i uwzględniali tylko część z nich. Prekursor badań nad państwem Zakonu Krzyżackiego w Prusach, Johannes Voigt, dysponował wiedzą na temat przyczyn rezygnacji Michała Küchmeistera (choroba). Co istotne, widział informujący o tym odpis listu Pawła von Rusdorf do biskupa wrocławskiego Jana Pelli z 12 III 1422 r.⁵ Tymczasem odnośny registrant z kancelarii zwierzchników Zakonu zaginął w 1945 r. i do dzisiaj zachował się jedynie krótki regest tego pisma, sporządzony przez niemieckich archiwistów na początku XX w.⁶ J. Voigt nic nie wiedział o stosunkowo długim pobycie byłego wielkiego mistrza w Gniewie, przesadzał, twierdząc, że był on już mocno zaawansowany wiekowo, podał również nieprawdziwą datę jego śmierci, umieszczając ją pod koniec 1424 r.⁷ Wydawca sprawozdań i korespondencji od i do prokuratorów krzyżackich w kurii papieskiej, Hans Koeppen, w trzecim tomie swojej edycji zamieścił obszerne regesty listów z wiosny 1422 r., w których była między innymi mowa o przebywającym wówczas

kompetencje, Toruń 2001, s. 73-88; S. Józwiak, J. Trupinda, *Organizacja życia na zamku krzyżackim w Malborku w czasach wielkich mistrzów (1309-1457)*, wyd. 3, Malbork 2019, s. 154-193.

² S. Józwiak, *Centralne i terytorialne organy*, s. 88-99; tenże, *Rücktritte der Hochmeister des Deutschen Ordens im 13. und 14. Jahrhundert*, *Beiträge zur Geschichte Westpreußens* 18, 2002, s. 35-47.

³ K. Hampe, *Der Sturz des Hochmeisters Heinrich von Plauen*, w: *Sonderausgabe aus den Sitzungsberichten der Preußischen Akademie der Wissenschaften, Philosophisch-Historische Klasse*, t. III, Berlin 1935, s. 62-102.

⁴ C.A. Lückert, *Paul von Rusdorf. Hochmeister des Deutschen Ordens 1422-1441*, *Bad Godesberg 1969 (Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens 15)*, s. 203-205.

⁵ J. Voigt, *Geschichte Preussens von den ältesten Zeiten bis zum Untergange der Herrschaft des Deutschen Ordens*, t. VII, Königsberg 1836, s. 403.

⁶ Berlin-Dahlem, *Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz* (dalej cyt.: GStAPK), XX. Hauptabteilung, *Findbuch* 66, s. 225.

⁷ J. Voigt, *Geschichte Preussens*, t. VII, s. 402-403.

w Gniewie byłym wielkim mistrzu (malborska kapituła z marca tego roku, choroba jako przyczyna rezygnacji, wątpliwości w Rzeszy co do jej powodów, kontakty Michała K \ddot{u} chmeistera z jego śląskim kuzynem)⁸. To ważne źródła, ale faktycznie zachowało się ich na ten temat znacznie więcej. H. Koeppen publikował jedynie rejestry z korespondencji, a jako że sprawy związane z byłym wielkim mistrzem były dla niego mniej istotne, część zawartych w niej istotnych informacji pomiął. Uczonym, który jak dotąd najpełniej zajął się postacią Michała K \ddot{u} chmeistera w końcowym okresie jego życia, był Wilhelm Nöbel. Badacz ten przyjrzał się dokładniej okolicznościom i powodom jego rezygnacji (za przyczynę wskazując chorobę) oraz uwzględnił kilka źródeł (korespondencja) dotyczących jego aktywności w Gniewie (zachowanych jest znacznie więcej). O pobycie byłego wielkiego mistrza w Gdańsku autor nie wiedział praktycznie nic. Na koniec swoich analiz uczony ten przywołał datę śmierci Michała K \ddot{u} chmeistera (15 XII 1423 r.), ale już bardziej złożone okoliczności tych wydarzeń nie były mu znane⁹. Bernhart Jähnig w opublikowanym w 2014 r. biografii tego wielkiego mistrza na temat jego aktywności po rezygnacji nie wiedział nic więcej ponad to, co niemal pół wieku wcześniej opublikował W. Nöbel¹⁰. Tymczasem ilość zachowanych źródeł informujących o Michale K \ddot{u} chmeisterze po marcu 1422 r. jest znacznie większa od tego, co zaprezentowali dotychczasowi badacze, a i te, którymi dysponowali, były przez nich nierzadko niewłaściwie rozumiane lub błędnie interpretowane. Z tych powodów uznaliśmy za konieczne poddanie tego zagadnienia ponownej, gruntownej i pogłębionej analizie.

2. CZAS I OKOLICZNOŚCI REZYGNACJI MICHAŁA K \ddot{U} CHMEISTRA Z GODNOŚCI WIELKIEGO MISTRZA

Należy zgodzić się z ustaleniami dotychczasowych badaczy, że do rezygnacji Michała K \ddot{u} chmeistera z godności wielkiego mistrza doszło na malborskiej kapitule generalnej 10 III 1422 r. Ze względu jednak na fakt, że na temat chronologii i okoliczności tych wydarzeń zachował się znacznie większy zbiór źródeł od tego, który był znany zajmującym się dotąd tym zagadnieniem uczonym, niezbędne jest ponowne poddanie tych kwestii pogłębionej analizie.

Na podstawie kilku przesłanek można uznać za pewne, że Michał K \ddot{u} chmeister decyzję o rezygnacji podjął najpóźniej w pierwszej połowie stycznia 1422 r., a może nawet już pod koniec poprzedniego roku¹¹. Oto bowiem w dwóch listach

⁸ Die Berichte der Generalprokuratoren des Deutschen Ordens an der Kurie, t. III, wyd. H. Koeppen, Göttingen 1966, nr 111, 114, 119.

⁹ W. Nöbel, Michael K \ddot{u} chmeister. Hochmeister des Deutschen Ordens 1414-1422, Marburg 1969 (Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens 5), s. 128-130.

¹⁰ B. Jähnig, Michael K \ddot{u} chmeister (9 I 1414 – 10 III 1422), w: Die Hochmeister des Deutschen Ordens 1190-2012, wyd. 2, Weimar 2014 (Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens 40), s. 125.

¹¹ Faktem jest, że już w maju 1421 r. wielki mistrz zapraszał dostojników krzyżackich z Rzeszy na kapitułę generalną do Malborka, jednak w sierpniu odwołał te plany. W. Nöbel, Michael, s. 115-116, przypuszczał, że to już wówczas K \ddot{u} chmeister zamierzał zrezygnować z pełnionej przez siebie funkcji. Nie ma jednak żadnych dowodów, które potwierdzałyby to przypuszczenie.

z 24 I i 1 II 1422 r. mistrz krajowy inflancki Zygfryd Lander von Sponheim informował zwierzchnika Zakonu, że otrzymał jego pisma z 21 i 24 stycznia tego roku i że zgodnie z jego życzeniem 1 marca stawi się w Malborku¹². Z kolei w liście skierowanym 9 II 1422 r. do prokuratora krzyżackiego w Rzymie, Jana Tiergarta, sam Michał Kūchmeister prosił między innymi o poinformowanie arcybiskupa Mediolanu, Bartłomieja Caprę, że mistrz krajowy z Rzeszy, Eberhard von Saunshheim, będzie obecny w Prusach (a więc zapewne także w Malborku) 22 marca¹³. W przytoczonych źródłach nie ma wprawdzie mowy o tym, po co krzyżacy dostojnicy z Inflant i Prus mieli pojawić się w Malborku, ale wszystkie wcześniejsze źródła (czternasto- i piętnastowieczne) jednoznacznie potwierdzają, że ich obecność była wymagana na kapitule generalnej, na której dokonywano wyboru nowego wielkiego mistrza¹⁴. Zastanawia jedynie dość znaczna rozbieżność czasowa: dlaczego bowiem mistrz inflancki miał się stawić w Malborku 1 marca, podczas gdy mistrz niemiecki trzy tygodnie później? Z zachowanych, także dotąd nieuwzględnianych przez badaczy, źródeł wynika wszak, że Michał Kūchmeister złożył rezygnację 10 III 1422 r. i tego samego dnia wybrano na funkcję zwierzchnika Zakonu Pawła von Rusdorf, sama zaś kapituła trwała relatywnie krótko, najwyżej kilka dni¹⁵. Można więc z dużą dozą prawdopodobieństwa podejrzewać, że zmianę przeprowadzono w trybie nadzwyczajnym. W normalnych bowiem warunkach po śmierci wielkiego mistrza kapituła dla wyboru jego następcy była zwoływana 3-4 miesiące później, aby dostojnicy krzyżacy spoza Prus się o niej dowiedzieli i zdążyli na nią przybyć¹⁶. Nie można również wykluczyć i takiej wersji zdarzeń, że Kūchmeister zwołał do Malborka zakonnych dygnitarzy na zwyczajową kapitułę generalną, a decyzję od odejściu podjął w jej trakcie spontanicznie. Jest to jednak znacznie mniej prawdopodobne.

Jakie były powody złożenia przez Michała Kūchmeistera rezygnacji ze sprawowanej funkcji? Z kilku źródeł narracyjnych z epoki wynika, że u podłoża tej decyzji leżała choroba. Kwestia ta została między innymi poruszona w liście prokuratora krzyżackiego w Rzymie Jana Tiergarta do wielkiego mistrza Pawła von Rusdorf z 19 V 1422 r. Obok życzeń pomyślnych rządów dla nowego zwierzchnika Zakonu w piśmie tym znalazło się także parę informacji na temat przyczyn ustąpienia jego poprzednika. Otóż z powodu pogłębiającej się choroby „kamienia” (*nemlich dehs steynes*) Michał Kūchmeister poprosił członków kapituły o przyjęcie jego dymisji. Życzenie to zostało uwzględnione i jego następcą, Paweł von Rusdorf, „jednogłównie” (*eintrechtlich*) został wybrany na nowego wielkiego mistrza¹⁷. O rezygnacji Michała Kūchmeistera

¹² Liv-, Est- und Kurländisches Urkundenbuch nebst Regesten, t. V, wyd. F. G. von Bunge, Riga 1867, nr 2579-2580.

¹³ Die Berichte, t. III, nr 104.

¹⁴ Zob. S. J ó z w i a k, Centralne i terytorialne organy, s. 81-88; t e n ż e, Rücktritte, s. 35-47.

¹⁵ Zob. niżej.

¹⁶ Zob. S. J ó z w i a k, Centralne i terytorialne organy, s. 81-88.

¹⁷ GStAPK, XX. Hauptabteilung, Ordensbriefarchiv (dalej cyt.: OBA), nr 3738; Die Berichte, t. III, nr 111. W. N ö b e l, Michael, s. 111, przyjmował, że choroba ta gnębiła Michała Kūchmeistera już przynajmniej od 1419 r., ale w żaden sposób nie udokumentował tej informacji.

„z powodu choroby” informował także sam Paweł von Rusdorf w liście skierowanym 12 III 1422 r. do biskupa wrocławskiego Jana Pelli. Zachowało się niestety tylko sporządzone na początku XX w. przez niemieckich archiwistów krótkie streszczenie tego pisma, gdyż registrant kancelaryjny, zawierający jego tekst, zaginął pod koniec II wojny światowej¹⁸. Natomiast w zredagowanym najprawdopodobniej w latach czterdziestych XV w. wykazie wielkich mistrzów znalazła się informacja, że Michał K \ddot{u} chmeister nie był dłużej w stanie sprawować swojego urzędu osłabiony „z powodu kamienia” (kamica nerkowa?) i starości¹⁹. Wreszcie piszący w latach pięćdziesiątych XV w. prawnik wielkich mistrzów, Wawrzyniec Blumenau, w swojej Historii o Zakonie Krzyżackim, w bardzo kwiecistej, nieomal renesansowej łacinie, przedstawił przyczyny rezygnacji K \ddot{u} chmeistera w nieco inny sposób. Miała ona być spowodowana ogólnym zmęczeniem wywołanym nadmiernym wysiłkiem fizycznym i umysłowym, krótko mówiąc – przepracowaniem pogłębianym zaawansowanym wiekiem²⁰. W każdym razie nie było tam ani słowa o jakiejś poważnej chorobie. Na marginesie warto tu wspomnieć, że w 1422 r. Michał K \ddot{u} chmeister liczyłby sobie co najwyżej ok. 55 lat²¹, nie był więc jeszcze człowiekiem starym. Można więc przypuszczać, że Wawrzyniec Blumenau nie znał faktycznej przyczyny jego rezygnacji.

W tym miejscu, uwzględniając również nieznanne dotychczasowym historykom źródła, należałoby zweryfikować datę ustąpienia wielkiego mistrza z pełnionej godności. Ostatnio niemiecki badacz, Bernhart Jähnig, napisał, że „według relacji jednego kronikarza” Michał K \ddot{u} chmeister zrezygnował 10 III 1422 r.²² Nie powołał się jednak przy tym na żadne konkretne źródło. Tymczasem podana przez niego informacja jest nieprawdziwa, gdyż żaden z piętnastowiecznych kronikarzy nie wspomniał, kiedy dokładnie się to stało. Jedyne w kontynuacji dzieła Piotra z Dusburga, napisanej najprawdopodobniej w latach trzydziestych XV w. przez Konrada Bitschina, znalazła się następująca wzmianka: *anno domini 1422 in medio Quadragesimae dictus magister generalis de sui principatus officio libere cessit*²³. Przywołaną przez autora datę można odnieść do niedzieli *Laetare* (22 III), do całego poprzedzającego ją tygodnia (15-22 III), albo też ogólnie do połowy okresu Wielkiego

¹⁸ GStAPK, Findbuch 66, s. 225; J. Voigt, Geschichte Preussens, t. VII, s. 403; W. Nöbel, Michael, s. 129.

¹⁹ Verzeichniss der Hochmeister des Deutschen Ordens, wyd. E. Strehlke, Scriptorum rerum Prussicarum, t. III, Leipzig 1866, s. 396: *unde bat sich von dem ampte, wente her gebrechlich was von dem steyne unde sost voralt, das her das ampt nicht lenger mochte getragen.*

²⁰ Laurentius Blumenau, Historia de Ordine Theutonicorum Cruciferorum, wyd. M. Toepen, Scriptorum rerum Prussicarum, t. IV, Leipzig 1870 (dalej cyt.: Blumenau), s. 59: *Hinc Michaeli sicuti et plerisque mortalibus, qui in erumpnas precipitati, proprieque sortis obliti suprema mentis loca agitant, que cum nequeant apprehendere, elusis conatibus, subit indignatio, in mentem venit, se a magisterio absolutum in Mewis Deo vocando ad meliora tempora conservare velle.*

²¹ S. Józwiak, Kariera Michała K \ddot{u} chmeistera w zakonie krzyżackim w Prusach do 1410 roku, Zapiski Historyczne 86, 2021, z. 4, s. 57-68.

²² B. Jähnig, Michael K \ddot{u} chmeister, s. 125.

²³ Petrus de Dusburgk, Chronica terrae Prussiae, wyd. J. Wenta, S. Wyszomirski, Monumenta Poloniae Historica, series nova, t. XIII, Kraków 2007, s. 286.

Postu²⁴. Z kolei w zredagowanym najprawdopodobniej w początku lat czterdziestych XV w. wykazie wielkich mistrzów nie ma co prawda informacji o dniu, w którym doszło do rezygnacji Michała Kuchmeistera, ale podano, że Paweł von Rusdorf wybrany został *am dinstage noch Reminiscere*, a więc 10 marca²⁵. Najpóźniej więc w tym dniu funkcję tę musiałby przestać pełnić Michał Kuchmeister. Właśnie 9 III (*montag nach Reminiscere*) 1422 r. odbywał się w mieście Malborku zjazd stanowy, na który przybyli wysłannicy Torunia, Elbląga i Gdańska. Zachował się reces, streszczający poruszane tam sprawy. Na marginesie inną ręką z epoki ktoś dopisał: *Eodem tempore fuit electus dominus Paulus de Ruszdorff in generalem magistrum*²⁶. Niestety, trudno powiedzieć, czy autor miał na myśli dokładnie 9 III 1422 r. czy tylko któryś z dni po niedzieli *Reminiscere*²⁷.

Czy istnieją inne źródła, które dokumentowałyby dokładny dzień rezygnacji Michała Kuchmeistera? Odpowiedź jest twierdząca. Co więcej, nie były one uwzględniane przez dotychczasowych badaczy. Takie precyzyjne informacje pojawiają się mianowicie w kilku zeznaniach świadków w materiałach procesowych dotyczących dokonywania przez Hansa Davida z Miłakowa fałszerstw dokumentów, a zwłaszcza dyplomu wielkiego mistrza Pawła von Rusdorf, wystawionego rzekomo 23 III 1422 r.²⁸ W postępowaniu procesowym prowadzonym między 26 I a 12 II 1442 r., już na etapie formułowania oskarżeń wobec Hansa Davida, reprezentujący władze

²⁴ H. G r o t e f e n d, *Zeitrechnung des deutschen Mittelalters und der Neuzeit*, t. I, Hannover 1891, s. 160, tablice, s. 76-77; *Chronologia polska*, red. B. Włodarski, wyd. 3, Warszawa 2007, s. 253, 390.

²⁵ *Verzeichniss der Hochmeister*, s. 396.

²⁶ *Acten der Ständetage Preussens unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, t. I, wyd. M. T. Toeppen, Leipzig 1874, nr 302, s. 383.

²⁷ Wśród krzyżackich źródeł normatywnych zachowały się ustawy, które na polecenie wielkiego mistrza Pawła von Rusdorf miały być uchwalone na kapitule generalnej w Malborku 8 III 1422 r. (w wersji łacińskiej: *Hec acta sunt in maiori capitulo in castro sancte Marie – anno 1422 in dominica Reminiscere*; w wersji niemieckiej: *gegeben czu Marienburg am suntage Reminiscere im XIII^e und XXII^e iare*). Szczegółne zainteresowanie wzbudza datacja tego dokumentu w wersji niderlandzkiej: *gegeven tot Marienburg aen den soendaeg Reminiscere im XIII^e end XXII^e iaer; in welke iaer der meister gekoeren wart des dingsdaegs* (*Die Statuten des Deutschen Ordens nach den ältesten Handschriften*, wyd. M. Perlbach, Halle 1890, s. 157-158). Ze wzmianki tej wynikałoby, że ustawy przypisywane Pawłowi von Rusdorf zostały spisane 8 III 1422, ale ten na wielkiego mistrza został wybrany 10 III 1422 r.! Wydawcę tych dokumentów, Maxa Perlbacha, interesowało wyłącznie zebranie wszystkich rękopisów krzyżackich źródeł normatywnych, ale nie badał chronologii ich powstawania. Tymczasem w ustawach przypisywanych Pawłowi von Rusdorf jest więcej niejasności. Dość powiedzieć, że w wersji łacińskiej jako uczestnika kapituły generalnej z 8 III 1422 r. wymieniono mistrza krajowego Inflant, Cissego von Rutenberg (tamże, s. 157), a skądinąd wiadomo, że objął on tę godność dopiero w 1424 r. (K. M i l i t z e r, *Wykaz urzędów Zakonu Kawalerów Mieczowych i zakonu krzyżackiego w Inflantach z Estonią*, w: *Inflanty w średniowieczu. Władztwa zakonu krzyżackiego i biskupów*, red. M. Biskup, Toruń 2002, s. 109). Można więc podejrzewać, że „Ustawy Pawła von Rusdorf” nie były spisywane na bieżąco, stąd też pojawiają się w nich istotne błędy faktograficzne.

²⁸ Zob. S. J ó z w i a k, A. S z w e d a, *Polskie epizody w tzw. Sprawie Hansa Davida z Miłakowa. Przyczynek do sposobu fałszowania dokumentów w trzeciej i czwartej dekadzie XV w., Średniowiecze Polskie i Powszechnie* 16 (20), 2024, s. 121-153.

zakonne prokurator Jan von Ast wspomniał, że wielki mistrz Michał Kűchmeister dobrowolnie zrezygnował z pełnionej funkcji 10 III 1422 r. i tego samego dnia, zgodnie z wszelkimi wymogami formalnymi (wybór), godność tę objął Paweł von Rusdorf²⁹. Niezwykle interesujące informacje znalazły się w zeznaniu złożonym w tym procesie przez burmistrza elbląskiego Piotra Storma³⁰. Nie pamiętał on co prawda dokładnego dnia rezygnacji Kűchmeistera (stwierdził jedynie, że nastąpiło to *in Ieiunio*, a więc w okresie Wielkiego Postu w 1422 r.), ale za to osobiście był wtedy obecny w Malborku. Ten fragment zeznania zawiera zupełnie unikatowe informacje, niemające analogii w innych źródłach z epoki. Storm znajdował się bowiem wówczas „w zamku malborskim”, dokąd przybył w celu załatwienia jakichś swoich spraw³¹, a tam odbywała się właśnie kapituła z udziałem wielkiego mistrza Michała Kűchmeistera i innych dostojników. Z tej racji zostały zamknięte podwoje i bramy zamku, tak że „przez długi czas od świtu aż do popołudnia” nikt nie mógł swobodnie przemieszczać się po terenie warowni, jak się to działo w normalnych warunkach. Wreszcie pojawiły się informacje od wychodzących z zamku (a więc i z kapituły) dostojników krzyżackich, że został wybrany nowy wielki mistrz. Wtedy Piotr Storm zobaczył „tam” (a więc na zamku) nowego zwierzchnika Zakonu (Pawła von Rusdorf) prowadzonego przez dygnitarzy krzyżackich „do kościoła”. Wówczas też bramy warowni zostały otwarte i świadek mógł zająć się załatwianiem swoich spraw. Swoją opowieść zakończył stwierdzeniem, że przedstawione wydarzenia miały miejsce 10 III 1422 r.³², co napawa lekkim zdumieniem, gdyż 10 wersów wcześniej zastrzegał się niepamięcią co do dokładnego dnia rezygnacji Kűchmeistera.

Z informacji zawartych w zeznaniu Piotra Storma do wyjaśnienia pozostają dwie kluczowe zagadki. Po pierwsze, gdzie konkretnie przebywał on w trakcie trwającej kapituły wyboru nowego wielkiego mistrza? Burmistrz wspomniał, że był „w zamku”, ale też zarazem, iż nie został do niego wpuszczony. Prawdopodobnie znajdował się on zatem na terenie drugiego, zewnętrznego przedzamcza. Podał bowiem, że nowo wybranego zwierzchnika Zakonu dostojnicy prowadzili do jakiejś świątyni. Mogło tu chodzić o kościół św. Wawrzyńca zlokalizowany w tej właśnie przestrzeni zamkowej³³. Po drugie, jak długo trwała kapituła wyboru? Na wstępie swojego zeznania Storm stwierdził, że przez „długi czas”. Czy chodziłoby tu o kilka dni? Ale przecież zaraz dalej wspomniał, że bramy zamkowe były zamknięte „od świtu aż do popołudnia”.

²⁹ GStAPK, OBA, nr 8047, k. 9v.

³⁰ Po raz pierwszy w znanych źródłach pojawił się on w 1419 r. jako rajca w Elblągu (R. Czajka, *Urzednicy miejscy Elbląga do 1521 roku*, Elbląg 2010, s. 96-97).

³¹ Skądinąd wiadomo, że 9 III 1422 r. odbywał się w mieście Malborku zjazd stanowy z udziałem przedstawicieli dużych miast pruskich (zob. wyżej, przyp. 26).

³² GStAPK, OBA, nr 8047, k. 22: *Item ad articulum 51 respondit et dicit —, quod testis fuit pro aliis factis suis in castro Marienburg, ubi plures domini commendatores cum magistro Michaelae consilium inierunt et claudebantur valve et porte castris Marienburg, sic, quod infra longum tempus a mane ultra meridiem nemo potuit ascendere seu descendere castrum, prout alias solitum fuerat. Et tandem venit fama et rumor dominis exeuntibus, quod haberetur novus magister generalis, et tunc vidit ibidem novum magistrum conduci ad ecclesiam per commendatores et porte aperiebantur et testis ivit pro factis suis. Et dicit, quod hoc sit factum tertia feria post Reminiscere.*

³³ Zob. S. Jóźwiak, J. Trupinda, *Organizacja*, s. 69-83, 469-480.

Czy to by znaczyło, że wymiana na urządzenie wielkiego mistrza odbyła się jednak tylko w ciągu jednego dnia? W świetle innych przekazów źródłowych to drugie przypuszczenie jest bardziej prawdopodobne³⁴. Sama kapituła generalna w zamku malborskim mogła jednak trwać przynajmniej kilka dni.

W procesie Davida prowadzonym między 26 I a 12 II 1442 r. przesłuchany został również ówczesny kanonik warmiński i notariusz Andrzej Schonaw (lat 44). W marcu 1422 r. pracował on jako pisarz w malborskiej kancelarii wielkich mistrzów. Stwierdził, że zmiana na urządzenie zwierzchnika Zakonu nastąpiła 10 marca (*feria tertia post Reminiscere*) na kapitule³⁵. Analogicznie przedstawił tę sprawę kolejny świadek, Henryk Buleke, w 1442 r. kanonik warmiński (lat 55), również pracujący w marcu 1422 r. jako pisarz w malborskiej kancelarii wielkich mistrzów. Zdawkowo zeznał, że 10 marca Michał Kūchmeister „wszedł” na kapitułę jako zwierzchnik Zakonu, ale z tego zgromadzenia już jako nowo wybrany wielki mistrz „wyszedł” Paweł von Rusdorf. Świadek osobiście uczestniczył w tych wydarzeniach³⁶.

Postępowania procesowych w sprawie fałszerstw Hansa Davida było więcej. W tym z 1441/1442 r. anonimowy prokurator krzyżacki przywołał między innymi dokładną datę zmiany na urządzenie wielkiego mistrza. Otóż Michał Kūchmeister złożył rezygnację 10 III 1422 r. i tego samego dnia wybrano na tę funkcję jego następcę³⁷. Kolejne postępowania w tej samej sprawie były przez anonimowych prokuratorów krzyżackich prowadzone w 1445 r.³⁸ W protokole w wersji łacińskiej (w drugiej kopii) jest między innymi mowa o tym, że Michał Kūchmeister ustąpił z godności wielkiego mistrza 10 III 1422 r. i tego samego dnia został wybrany Paweł von Rusdorf³⁹. Inny protokół z 1445 r., ze sformułowanymi zarzutami i zeznaniami świadków, zachował się aż w trzech redakcjach: jednej łacińskiej i dwóch niemieckich (bynajmniej niejedno-brzmiających). We wszystkich powtarza się ta sama dokładna data wymiany na urządzenie wielkiego mistrza: 10 III 1422 r.⁴⁰ Zupełnie unikatowa jest natomiast informacja zawarta w wersji łacińskiej tego samego protokołu z 1445 r. Otóż wymiana na urządzenie zwierzchnika Zakonu miała się dokonać 10 III 1422 r. „w zamku malborskim, w Wielkim Refektarzu” (niewątpliwie w czasie odbywającej się tam kapituły generalnej)⁴¹.

Ograniczając się do przywołania tylko tych przekazów, można z całą pewnością stwierdzić, że Michał Kūchmeister zrezygnował z funkcji wielkiego mistrza

³⁴ Zob. niżej.

³⁵ GStAPK, OBA, nr 8047, k. 28.

³⁶ Tamże, k. 29v.

³⁷ GStAPK, OBA, nr 27994, k. 3v.

³⁸ Prokuratorzy krzyżaccy, formułujący zarzuty wobec Hansa Davida, występowali w procesie anonimowo, ale ich imiona podają pełnomocnictwa wystawione przez wielkiego mistrza Konrada von Erlichshausena z 7 V, 6 IX i 17 XI 1445 r. (GStAPK, XX. Hauptabteilung, Pergament-Urkunden, Schiebl. 91, nr 36, 38, 39). Byli to przedstawiciele elity intelektualnej ówczesnego państwa krzyżackiego: sekretarz wielkiego mistrza Jan Bentym, Jan Ast, Andrzej Samland, Jan Snurchen czy Bartłomiej Liebenwald.

³⁹ GStAPK, OBA, nr 9003, k. Xv.

⁴⁰ GStAPK, OBA, nr 9005, k. 7; druga redakcja, k. XIXv; trzecia redakcja, spisana inną ręką, w treści różniąca się od dwóch poprzednich, k. VII.

⁴¹ Tamże, k. 7: *in castro Marienburg in loco capitulari*. O roli Wielkiego Refektarza jako miejsca kapituł: S. J ó z w i a k, J. T r u p i n d a, Organizacja, s. 159-166.

na kapitule w Malborku 10 III 1422 r. i tego samego dnia na jego następcę został wybrany Paweł von Rusdorf, nie wiadomo natomiast, ile dni trwały obrady samej kapituły.

3. AKTYWNOŚĆ NA URZĘDZIE KOMTURA GNIEWSKIEGO

Zachowało się niemało źródeł (w sporej części nieznanych dotychczasowym badaczom⁴²) informujących o tym, jakie były dalsze losy Michała Küchmeistera po jego rezygnacji z godności wielkiego mistrza. Co ciekawe, nawet autorzy przekazów kronikarskich, piszący w pierwszej połowie XV w., nie wspominali o tym, że po ustąpieniu były zwierzchnik Zakonu znalazł się w zamku komturskim w Gniewie. Czyżby nie mieli takiej wiedzy? Dopiero przywoływany już, tworzący w połowie lat pięćdziesiątych tego stulecia, Wawrzyniec Blumenau, wzmiankował, że po zwolnieniu (zapewne przez krzyżackich dygnitarzy) z urzędu wielkomistrzowskiego były zwierzchnik Zakonu znalazł się w Gniewie, gdzie skupiając się na życiu duchowym i modlitwie, starał się zachowywać siły „na lepsze czasy”⁴³. Z kolei autor kroniki zrezagowanej na przełomie XV i XVI w. zawarł w swoim dziele parę szczegółów niewystępujących w innych źródłach. Michał Küchmeister po rezygnacji miał poprosić (w domyśle: krzyżackie kierownictwo), by mógł resztę swojego życia spędzić w Gniewie, gdzie wznosił dla siebie wygodną siedzibę⁴⁴. Jeżeli autor podał wiarygodną informację, wspomnianego tu budynku należałoby się doszukiwać gdzieś w obrębie

⁴² Informacje na temat pobytu byłego wielkiego mistrza w Gniewie czerpali oni w zasadzie jedynie z korespondencji (niepełnej) i dwóch spisów inwentarzowych tamtejszego komturstwa (O. Schreiber, Die Personal- und Amtsdaten der Hochmeister des Deutschen Ritterordens von seiner Gründung bis zum Jahre 1525, Oberländische Geschichtsblätter 15, 1913, s. 721; W. Nöbel, Michael, s. 129; B. Jähning, Michael, s. 125).

⁴³ Blumenau, s. 59.

⁴⁴ Historia brevis magistrorum ordinis Theutonici generalium ad Martinum Truchses continuata, wyd. M. Toeppen, Scriptorum rerum Prussicarum, t. IV, Leipzig 1870, s. 266: *et post officium resignavit, et petivit, ut vitam degeret in Mewe, ubi edificium pro sua persona superbe exstruxit*. Trudności interpretacyjne sprawia informacja zawarta w jednym z późnych rękopisów napisanej około 1440 r. (a może nieco wcześniej) Starszej kroniki wielkich mistrzów. Do dzisiaj zachowało się ponad 20 jej odpisów z XV i XVI w. Jednak w zawartych w nich passusach informujących o końcu życia Michała Küchmeistera ich autorzy i kopiści (poza jednym wyjątkiem) nic nie wiedzieli o pobycie byłego wielkiego mistrza w Gniewie (Die aeltere Hochmeisterchronik, wyd. M. Toeppen, Scriptorum rerum Prussicarum, t. III, Leipzig 1866, s. 630). A tymczasem w jednym gdańskim odpisie tej kroniki, pochodzącym, według M. Toeppena, z II połowy XVI w., jego autor zamieścił następującą wzmiankę: *Der selbige meister hilt das ampt VIII jar, und bat sich ken der Mewe. Do lisz er sich ein gemach machen; was do kaum II jar, und bat sich ken Dantzke. Do storbte und wart gen Marienburg gebrocht. Leit zu sante Annen begraben* (Archiwum Państwowe w Gdańsku, Rękopisy gdańskie *Bibliotheca Archivi*, 300R/LI 3q, s. 127; za udostępnienie fotografii odpisu tej kroniki autorzy składają gorące podziękowanie pani dr Julii Możdżeń z Uniwersytetu Gdańskiego); ogólne informacje na temat tego rękopisu zob. Die aeltere Hochmeisterchronik, uwagi wydawcy, s. 528, 630; J. Dwořaczkowa, Dziejopisarstwo gdańskie do połowy XVI wieku, Gdańsk 1962, s. 17-18. Trudno wyjaśnić, skąd kopista akurat tego (i tylko tego) odpisu Starszej kroniki wielkich mistrzów zaczerpnął treść tej amplifikacji i czy jest ona wiarygodna. W świetle informacji przytoczonych przez Wawrzyńca Blumenaua i anonimowego autora *Historia brevis magistrorum* wydaje się, że tak.

parchamu lub ewentualnie przedzamcza gniewskiego zamku konwentualnego. Najbardziej prawdopodobny byłby tu wielokrotnie przebudowywany obiekt, usadowiony na gotyckich (piętnastowiecznych) fundamentach, zlokalizowany w północno-wschodnim narożniku wschodniego parchamu⁴⁵. Nie ma wątpliwości co do tego, że rychło po rezygnacji z godności wielkiego mistrza Michał Küchmeister objął urząd komturski w Gniewie, na co jednoznacznie wskazuje wzmianka z tamtejszego spisu inwentarzowego sporządzonego 17 III 1422 r.⁴⁶ Ale czy były zwierzchnik Zakonu faktycznie pełnił ten urząd, czy też funkcjonował tam jedynie w charakterze rezydenta, którego w codziennym zarządzie jednostką administracyjną zastępował tamtejszy komtur zamkowy? Niemiecki historyk, Ottomar Schreiber, uważał, że Küchmeister żył w Gniewie jako prosty brat zakonny, a nie komtur⁴⁷. Jednak badacz ten formułował swój pogląd na podstawie ograniczonej znajomości źródeł, a gdy uwzględni się je w pełnym zakresie, wówczas sprawa ta wydaje się o wiele bardziej złożona. Niezmiernie interesujące w kontekście wczesnego pobytu Michała Küchmeistera w Gniewie jest chociażby zeznanie złożone w trakcie przywoływanego tu już kilkakrotnie postępowania procesowego w sprawie Hansa Davida (26 I – 12 II 1442 r.) przez rajcę elbląskiego Jana Sonnenwalda (lat 52). Z jego słów wynika, że w latach 1418-1422 był on świeckim komornikiem Michała Küchmeistera⁴⁸, a gdy ten zrezygnował

⁴⁵ Niemiecki historyk sztuki, Johann Heise, uwzględniając przywołane wyżej źródła pisane i prowadząc badania architektoniczne na zamku w Gniewie, przyjął, że warownia ta w początku XV w. uległa częściowej przebudowie (wybicie nowej bramy w skrzydle wschodnim, powiększenie kaplicy w skrzydle południowym). Wiązał te zmiany właśnie z przeniesieniem się do Gniewa Michała Küchmeistera, ale nie mógł się zdecydować, gdzie dokładnie mogłaby być umiejscowiona jego siedziba. Generalnie skłaniał się ku któremuś ze skrzydeł Zamku Wysokiego (Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreussen, opr. J. Heise, z. 4, Danzig 1887, s. 285-286, 288-289). Z kolei T. Torbus, Zamki konwentualne państwa krzyżackiego w Prusach, cz. II: Katalog, Gdańsk 2023, s. 136, 144-145, 148, zwrócił uwagę na przeprowadzoną na początku XV w. przebudowę Zamku Wysokiego w Gniewie (skrzydło wschodnie i południowe). Wskazał również na budynek w północno-wschodnim narożniku wschodniego parchamu (także z początku XV w.?), dopatrując się tam „domu komtura”. Dalej jednak bez jakiegokolwiek uzasadnienia stwierdził, że „mieszkanie” Michała Küchmeistera znalazło się w północnym skrzydle Zamku Wysokiego. Propozycja T. Torbusa jest nie do przyjęcia, jako że w świetle badań nad parchamami i przedzamczami zamków krzyżackich w Prusach to wyłącznie w tych przestrzeniach wznoszono obiekty mieszkalne dla komturów i zakonnych dostojników (S. Józwiak, J. Trupinda, Krzyżackie zamki komturskie w Prusach. Topografia i układ przestrzenny na podstawie średniowiecznych źródeł pisanych, Toruń 2012, s. 109-146). W Gniewie wymogi siedziby dla byłego wielkiego mistrza spełniałby więc z powodzeniem obiekt zlokalizowany w północno-wschodnim narożniku wschodniego parchamu.

⁴⁶ Das grosse Ämterbuch des Deutschen Ordens, wyd. W. Ziesemer, Danzig 1921, s. 744: *In der jarczal unsers herren [1422] hat der erwirdige Michel Kochmeister, der aldemeister, das ampt czur Mewe ingenomen und dis nochgeschreben hat bruder Johan von Selbach bey dem ampthe gelosen in seyner abescheydunge uff sente Gertrudis tag.*

⁴⁷ O. Schreiber, Die Personal- und Amtsdaten, s. 721.

⁴⁸ Zob. S. Józwiak, A. Szweđa, Dwór wielkich mistrzów zakonu krzyżackiego w Malborku. Siedziba i świeckie otoczenie średniowiecznego władcy zakonnego, Toruń 2022, s. 204-205, gdzie znaleźliśmy go jedynie pod imieniem Jan (Hans, Hannus) z dwóch wzmianek źródłowych z 1418 i 1420 r. Tymczasem z zeznania Jana Sonnenwalda wynika, że przynajmniej od 1418 do 1422 r. to właśnie on był tym komornikiem. W innym miejscu wspominał,

z godności zwierzchnika Zakonu, przeniósł się razem z nim do Gniewa, gdzie nadal pełnił przy nim tę samą funkcję⁴⁹. Otóż pewnego razu (była tu niewątpliwie mowa o końcu marca lub początku kwietnia 1422 r.) nowy wielki mistrz, Paweł von Rusdorf, napisał i wysłał do zamku gniewskiego, do dawnego zwierzchnika Zakonu Michała K \ddot{u} chmeistera (którego komornikiem nadal był Jan Sonnenwald) list z prośbą, aby ten stawił się w Malborku, a stamtąd wyruszył z Pawłem von Rusdorf „na wtorek” do Elbląga. Gdy tam dotarli, K \ddot{u} chmeister uwolnił tamtejszych poddanych od złożonej mu swego czasu przysięgi wierności i posłuszeństwa, a tę samą w jego obecności przyjął od nich nowy wielki mistrz⁵⁰. Jest to informacja pod każdym względem wyjątkowa. Okazuje się bowiem, że niezwykle rzadki precedens rezygnacji poprzedniego zwierzchnika Zakonu (który nadal żył) wymagał jego osobistej obecności w Elblągu i zwolnienia poddanych z przysięgi wierności i posłuszeństwa, którą składali mu osiem lat wcześniej jako nowo obranemu wielkiemu mistrzowi. Nie wiadomo, czy takich podróży Michał K \ddot{u} chmeister musiał z Pawłem von Rusdorf odbyć więcej. Wspomniany w świadectwie Sonnenwalda „wtorek” to niewątpliwie 14 IV 1422 r., kiedy to, jak wynika z zeznań kilku oskarżycieli w przywoływanym już kilkakrotnie procesie Davida, Paweł von Rusdorf po raz pierwszy po swoim wyborze stawił się w Elblągu i odbierał hołd wierności i posłuszeństwa od jego mieszkańców⁵¹.

Rezygnacja Michała K \ddot{u} chmeistera mogła wywoływać jakieś kontrowersje także poza granicami państwa krzyżackiego. Oto bowiem w obszernej instrukcji, którą 3 V 1422 r. wielki mistrz Paweł von Rusdorf nakazał sporządzić i przesłać wyruszającemu na zjazd Rzeszy do Norymbergii komturowi brandenburskiemu (pokarmińskiemu), Ludwikowi von Landsee, znalazła się również bardzo ciekawa dyspozycja, by wyjeżdżając, nie zapomnieć wziąć ze sobą „opieczetowanego dokumentu” informującego o ustąpieniu „dawnego wielkiego mistrza”. Dokument ten, co ciekawe, był aktualnie w posiadaniu Michała K \ddot{u} chmeistera i to on miał go przesłać komturowi do Starogardu (Gdańskiego). Miejscowość ta leży tylko 24 km na północny zachód od Gniewa, i to na trasie prowadzącej ówczasie w kierunku Rzeszy. Dalej wielki mistrz informował komtura brandenburskiego, że wyekspediował mu już (nie podał jednak, w jaki sposób) „swój” opieczetowany dokument z wyjaśnieniem, „jak do tego doszło” (zapewne chodziło o okoliczności rezygnacji Michała K \ddot{u} chmeistera i wyboru Pawła von Rusdorf). Zwierzchnik Zakonu polecał jednak komturowi,

że Michałowi K \ddot{u} chmeisterowi służył przez wiele lat (GStAPK, OBA, nr 8047, k. 23v-24: *presens testis multis annis servivit dicto domino Michaeli*).

⁴⁹ Nie wiadomo, jak długo Jan Sonnenwald pozostawał jeszcze w tym charakterze. W każdym razie po tym czasie jest wzmiankowany w 1425 r. jako rajca w Elblągu (R. Czaja, *Urzednicy*, s. 101, 198).

⁵⁰ GStAPK, OBA, nr 8047, k. 23v.: *respondit et dicit – , quod novus magister generalis dominus Paulus Russdorf scripsit domino suo [sc. Sonnenwalda] Michaeli, antiquo magistro, cuius camerarius ipse testis fuerat, in castro Mewa existenti, ut apud eum esset constitutus in Marienburg, secum ad feriam terciam iturus in Elbingum ut ipse ibi subditos remitteret et iste susciperet iuramenta solita fidelitatis et obediencie*.

⁵¹ Te informacje zostały zawarte w protokole postępowania procesowego z 1441/1442 oraz w kolejnych kopiach (łacińskiej i niemieckich) jednego z postępowań z 1445 r. – GStAPK, OBA, nr 27994, k. 3v; nr 9005 k. 7; druga redakcja, k. XIXv; trzecia redakcja, spisana inną ręką, w treści różniąca się od dwóch poprzednich, k. VII.

aby nigdzie nie pokazywał tych dwóch dokumentów, chyba żeby dowiedział się, iż z powodu tak przeprowadzonej zmiany na urządzie wielkiego mistrza Zakon jest „falszywie pomawiany”⁵². Po pierwsze więc, istniały wówczas jakieś dwa dokumenty (jeden w posiadaniu Michała Kűchmeistera, drugi – Pawła von Rusdorf), które relacjonowały przebieg rezygnacji poprzedniego i wyboru nowego wielkiego mistrza na malborskiej kapitule generalnej 10 III 1422 r. Po drugie, miały być one odpowiedzią na ewentualnie pojawiające się w Rzeszy zastrzeżenia wobec legalności dokonanych zmian.

Zachowały się źródła, które wskazują, że Michał Kűchmeister po rezygnacji nadal odgrywał istotną rolę polityczną. Świadczy o tym chociażby treść listu, jaki parę dni po rozpoczęciu wojny z Polską i Litwą skierował do niego komtur ze Świecia Jan von Anweil (17 VII 1422 r.). Od razu należy zaznaczyć, że w samej tytulaturze urzędnik krzyżacki określał byłego zwierzchnika Zakonu mianem „czcigodnego, kochanego pana, dawnego mistrza” lub „szczególnie czcigodnego, łaskawego, kochanego pana, dawnego mistrza”, natomiast w formule adresowej jako „czcigodnego dawnego mistrza w Gniewie”. Komtur donosił, że od starosty bydgoskiego Janusza Brzozogłowego otrzymał właśnie list wypowiedni. Ciekawsze informacje znalazły się jednak w załączniku do tego pisma. Urzędnik krzyżacki zapowiadał, że jeśli doszłoby do zagrożenia lub najazdu ze strony wroga, zwróci się „wraz z całym swoim terytorium” do byłego wielkiego mistrza z prośbą o udzielenie pomocy militarnej, polegającej na użyciu wojsk z jego okręgu administracyjnego, ponieważ możliwości mobilizacyjne z obszaru podległego komturowi ze Świecia są ograniczone, co zresztą dawnemu zwierzchnikowi Zakonu jest dobrze wiadome⁵³. Można stąd wnosić, że były wielki mistrz sprawował faktyczny zarząd okręgu komturskiego w Gniewie, a jako że było to terytorium o znaczącym potencjale gospodarczym i demograficznym, a co za tym idzie – także militarnym, urzędnik krzyżacki ze Świecia liczył na pomoc w razie najazdu nieprzyjaciela. Ciekawe też, że zwracał się do niego o pomoc bez pośrednictwa władz centralnych. Najazd polsko-litewski w sierpniu-wrześniu 1422 r. ominął jednak obszary Pomorza Gdańskiego⁵⁴. W trakcie trwających działań wojennych przebywający nadal w Norymberdze komtur z Brandenburga Ludwik von Landsee przesłał Pawłowi von Rusdorf obszerny list, datowany na 29 VIII 1422 r., w którym donosił o swoich staraniach o uzyskanie wsparcia militarnego z Rzeszy. Ale szczególną uwagę, w kontekście prowadzonych tu badań, przykuwa treść załącznika

⁵² GStAPK, OBA, nr 3719: *Vorgesset nicht mit euch czunemen eynen offenen vorsegelten briff mit angehangnem ingesegel von des alden homeisters abetretunge, den euch der alde meister senden sal keen Stargard. Do kegen habt ir ouch unsirn offenen vorsegelten briff, wie wir dorczu gekomen sien. Dieselben czwene briffe bodorffet ir nyrne vorbringen, denne wo ir vornemet, das mit sulcher wandelunge unsir orden wurde bedasset.* Instrukcja ta zachowała się w dwóch egzemplarzach (w koncepcie i wpisie rejestacyjnym), niejednobrzmiących i sporządzonych różnymi rękami.

⁵³ GStAPK, OBA, nr 3820: *Sunderlichin erwirdiger gnediger lieber her alden meyster! Euwer gnode ich mitsampt meinem ganzem gebiethe begerlichin und demuttiglichin bitte, ap is ich euwer gnode von not wegen unser vinde anruffen wurde, das euwer erwirdikeit uns hulfe geruche czu thun mit den euwern, die ir noch de heyme habt, wendt wir etlichirmoße schwach sindt inne mein gebiethe, alz is euwirn gnoden wul wißentlichin ist.*

⁵⁴ M. B i s k u p, *Wojny Polski z Zakonem Krzyżackim*, Gdańsk 1993, s. 127-142.

do tego pisma. Otóż komtur informował w nim Pawła von Rusdorf, że wysłał także list do byłego wielkiego mistrza, w którym uznał za stosowne przedstawić mu przebieg domykających się właśnie negocjacji odbywających się w Rzeszy. Dawały one – w rozumieniu urzędnika krzyżackiego – nadzieję na pozyskanie pomocy (zapewne militarnej). W dalszej części swojego listu komtur miał również prosić Michała Kūchmeistera, aby w obecnym trudnym położeniu państwa krzyżackiego wspierał nowego zwierzchnika Zakonu radą, pociechą i pomocą, a także – o ile zechce – podatkami (finansami), co pozwoliłoby aktualnemu wielkiemu mistrzowi na zwerbowanie dodatkowych zaciężnych. Komtur informował też Pawła von Rusdorf, że może on ten list (w którym, jak była o tym mowa wyżej, urzędnik krzyżacki donosił o swoich staraniach o uzyskanie wsparcia militarnego z Rzeszy) przesłać Michałowi Kūchmeisterowi i zasugerował wielkiemu mistrzowi, aby także sam zwrócił się do byłego zwierzchnika Zakonu z prośbą o pomoc. Doradzał przy tym, aby wobec Kūchmeistera postępować dyplomatycznie, gdyż wcale nie jest pewne, czy zechce on uczynić coś dla aktualnego mistrza i czy kierowane do niego prośby przyniosą coś pożytecznego⁵⁵. List rzuca ciekawe światło na rolę byłego wielkiego mistrza w okresie próby. Najwyższe czynniki informowały go o sytuacji, prosiły o zaangażowanie, pomoc i doradztwo, ale nie był do niczego przymuszany. Szanowano jego niezależność i dawną pozycję. Mógł zebrać jakieś nadzwyczajne środki finansowe (zapewne ze swojego gniewskiego okręgu administracyjnego) i przekazać je do dyspozycji wielkiego mistrza na rekrutację zaciężnych, ale uzależniano to od jego dobrej woli, podobnie jak i inne formy zaangażowania. Komtur brandenburski wyrażał wszak niepewność, czy były zwierzchnik Zakonu w ogóle zechce się aktywnie włączyć w poruszone w liście sprawy.

Okazuje się natomiast, że po rezygnacji z godności wielkiego mistrza i w trakcie administrowania komturstwem gniewskim Michał Kūchmeister angażował się w sprawy mniejszej wagi, a skłaniały go zapewne do tego jego osobiste relacje z krewnymi. Dobrym przykładem jest tu list, który 12 VI 1422 r. były zwierzchnik Zakonu wysłał z Torunia (pytanie, dlaczego akurat stamtąd) Kacprowi, biskupowi Ozylii w Inflantach. Otóż Michał Kūchmeister dowiedział się najpewniej z pisemnej relacji swojego kuzyna, niewymienionego z imienia byłego starosty Karniowa (Krnov, niem. Jägerndorf, w Czechach, na zachód od Raciborza, tuż przy obecnej granicy państwowej), że archidiakon Znojma (na Morawach), Jakub Wygel, który niegdyś (przed 1419 r.) wyświadczył Zakonowi istotne przysługi na dworze króla Wacława IV, ma jakiś spór z niejakim Janem Hersefeltem (skądinąd nieznany). Swego czasu sprawa ta została załagodzona przez biskupa Kacpra z Ozylii, dlatego też Michał Kūchmeister ponownie poprosił tego dostojnika kościelnego, by skłonił Hersefelta do rezygnacji

⁵⁵ GStAPK, OBA, nr 3901: *Ouch, erwirdiger her meister, habe ich dem alden meister ouch geschreeben in seinem [!] brieffe die louffte, als sie hie czugeen von dem troste der hulffe, als mich denne gut hat gedeucht und habe im dormete geschreben begerlichen bittende und dirmanende, das her euch hulfflich, trostlich und reetlich welle seyn in diesen euwirn noten und mit ettlicher hulffe geldes czu steuwr komen, das ir do mete und mit seiner hulffe ettlich folk euch czu rettunge mogt uffbrenge. Denselben meinen brieff mogt ir im senden und in ouch umb hulffe anruffen und sehet doch, ap her ichtes bey euch thun welle adir gar nichts, und wartet an im, ap uwir und meyn gebete icht fromens werden brengen.*

z żądań wobec Jakuba Wygela⁵⁶. Dlaczego były wielki mistrz na początku czerwca 1422 r. osobiście angażował się w takie sprawy? Najprawdopodobniej skłonił go do tego jego kuzyn, Jan (Hans) Kuchmeister, od 1421 r. piszący się z Rabštejnu (Rabenstein; obecnie w Czechach, na południowy zachód od Nysy), niedawny starosta karniowski⁵⁷. Dotychczasowi uczeni wiedzieli oczywiście o tym, że wielki mistrz pochodził ze Śląska, ale jego powiązania genealogiczne i relacje rodzinne nadal są przebadane jedynie w bardzo skromnym zakresie, co było przede wszystkim spowodowane niewystarczającą znajomością źródeł⁵⁸. Zajmowanie się tym nie jest także celem niniejszego artykułu, niemniej należy w skrócie zarysować wieloletnie i intensywne kontakty (bynajmniej nie tylko na gruncie prywatnym) wielkiego mistrza Michała Kuchmeistera z jego śląskim kuzynem. Trwały one przynajmniej od połowy drugiej dekady XV w. A to 13 XII 1415 r. na prośbę króla czeskiego Wacława IV Jan Kuchmeister otrzymał od wielkiego mistrza list żelazny, zapewne na podróż do Prus⁵⁹, a to 18 XI 1416 r. upominał się u zwierzchnika Zakonu o spadek po zmarłym w Toruniu mieszczaninie świdnickim Janie Pfortenerze⁶⁰, a to 11 VIII 1417 r.

⁵⁶ GStAPK, OBA, nr 3765; obszerny regest w: *Berichte*, t. III, nr 119. W przyszłości historia ta miała ciąg dalszy. Otóż w liście z 11 IX 1422 r. prokurator krzyżacki w Rzymie, Jan Tiergart, informował wielkiego mistrza Pawła von Rusdorfa między innymi o tym, że w sprawie Jakuba Wygela zwrócił się o pomoc do biskupa Ozylii, ale ten odmówił, gdyż dotąd kosztowała go już ona 100 guldenów. Dostojnik kościelny tłumaczył zresztą, że gdyby Jakub go słuchał, to nie tylko byłby już kanonikiem we Wrocławiu, lecz także zachowałby archidiaconat w Znojmie. W rozumieniu prokuratora sprawa Wygela wymagała w kurii dużych pieniędzy, zarówno z powodu posiadanych przez niego niewystarczających podstaw prawnych, jak i dobrze ustosunkowanych przeciwników. Niemniej prokurator obiecał wielkiemu mistrzowi, że się tym zajmie. Jednak z racji tego, że przedmiotem konfliktu było jakieś lenno/beneficjum (w źródle bliżej niesprecyzowane), konkurent na pewno nie odpuści. Twierdzi on bowiem, że Wygel nie ma do niego żadnego prawa (GStAPK, OBA, nr 3915; obszerny regest w: *Berichte*, t. III, nr 126). Można podejrzewać, że Paweł von Rusdorf zajął się tą sprawą na prośbę swojego poprzednika.

⁵⁷ Jako starosta karniowski Jan Kuchmeister był w źródłach wzmiankowany między 1404 a 1412 r. Występował wówczas także sporadycznie jako tamtejszy sędzia (*sudarius*, *czudarius*). Między 1412 a 1414 r. był starostą księstwa świdnickiego i jaworskiego, potem występuje już tylko jako starosta karniowski (Regesta Bohemiae et Moraviae aetatis Venceslai IV, t. IV: *Fontes archivi publici Olomucensis et Opaviensis*, wyd. B. Kopiczková, Praha 1989, nr 745, 748, 749, 751, 752, 758, 765; O. S c h r e i b e r, *Die Personal- und Amtsdaten*, s. 721-722, który znał jednak nieliczne źródła; G. B i e r m a n n, *Jägerndorf unter der Regierung der Hohenzollern*, *Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens* 11, 1871, s. 36-37). Od połowy 1421 r. Jan nie był już starostą karniowskim; nie jest tak tytułowany w dokumencie z 29 IX 1421 r. Natomiast w swoim liście skierowanym 31 lipca tego roku do wielkiego mistrza podpisał się jedynie jako *Hans Kuchmeister gesessen offen Rabesteyne*. Na odwrociu zaś ktoś inny, ale współcześnie dopisał: *Alden hauptmannes Jegerndorfs*. Wielki mistrz Michał Kuchmeister po raz ostatni tytułował Jana starostą w liście z 11 VI 1421 r. (GStAPK, Perg.-Urk., Schiebl. 31, nr 35; OBA, nr 3500; Findbuch 66, s. 209). Nie wiadomo, w jakich okolicznościach Jan stracił urząd.

⁵⁸ Zob. O. S c h r e i b e r, *Die Personal- und Amtsdaten*, s. 720-722; W. N ö b e l, *Michael*, s. 1-5.

⁵⁹ GStAPK, OBA, nr 2275.

⁶⁰ GStAPK, OBA, nr 2422. Jako mieszczanin świdnicki Jan Pfortener jest wymieniany w źródłach śląskich na przełomie XIV i XV w. (Landbuch księstw świdnickiego i jaworskiego, wyd. T. Jurek, t. III, Poznań 2007, nr 326, 1038, 1086, 1316).

negocjował z wielkim mistrzem udzielenie księciu Konradowi oleśnickiemu pożyczki w wysokości 2000 kop groszy praskich⁶¹, a to w trzech listach (z 10 X i 9 XI 1417 r.) zwierzchnik Zakonu zapraszał wójta ziemskiego Dolnych Łużyc Hansa Polenza oraz swojego kuzyna do przyjazdu do Malborka⁶², a to wreszcie w grudniu 1417 r. Jan K \ddot{u} chmeister załatwiał u wielkiego mistrza list żelazny na podróż do Prus dla pisarzy – swojego, Waclawa, i księcia Przemka opawskiego, Mikołaja⁶³. W następnych latach kontakty między kuzynami były nie mniej częste. W liście do księcia Przemka opawskiego z 23 II 1418 r. zwierzchnik Zakonu informował, że ustosunkuje się do pozyskanych od adresata pisemnych doniesień (niesprecyzowanych). Odpowiedź na wszystkie inne poruszone sprawy książę miał otrzymać ustnie od kuzyna wielkiego mistrza⁶⁴. W innym liście, z 2 VI 1418 r., zwierzchnik Zakonu informował Jana K \ddot{u} chmeistera, że za pośrednictwem biskupa Dorpatu na 13 października tego roku uzgodniono termin zjazdu w Wielonie z udziałem wielkiego mistrza, króla polskiego oraz wielkiego księcia Witolda⁶⁵. W obszernym piśmie z lipca-sierpnia 1418 r. Michał K \ddot{u} chmeister polecał komturowi ziemskiemu Austrii między innymi wysłanie niesprecyzowanych klejnotów staroście karniowskiemu (a więc swojemu kuzynowi)⁶⁶. W serii czterech listów z sierpnia 1418 – stycznia 1419 r. wielki mistrz mobilizował Jana K \ddot{u} chmeistera do aktywnych działań mających na celu odzyskanie krzyżackich przywilejów, które nielegalnie znalazły się w rękach dworzanina Waclawa IV, Meschebera. Ten miał je w niejasnych okolicznościach otrzymać od prepozyta praskiego kościoła św. Benedykta⁶⁷. Kuzyn zwierzchnika Zakonu był jednym z wielu adresatów listów rozsyłanych między 7 a 14 V 1419 r. informujących o zagrożeniu wojennym państwa krzyżackiego ze strony Polaków⁶⁸. W piśmie z 11 lipca tego roku wielki mistrz prosił go o aktywne działania na rzecz Zakonu na Śląsku (informacja, propaganda, werbowanie zaciężnych) wobec zbliżającej się wojny z Polską⁶⁹. Jan K \ddot{u} chmeister, jako starosta karniowski, wraz z księciem opolskim Bernardem i prepozytem wrocławskim Janem Strelynem był sędzią polubownym rozstrzygającym 9 I 1421 r. w Brzegu spór między książętami oleśnickimi Konradem Kąckim i Konradem Białym a ich bratem, biskupem wrocławskim Konradem. Sprawa była niebagatelna, gdyż dotyczyła rzekomego opieczętowania przez książąt 13 VI 1416 r. w Malborku skryptu dłużnego potwierdzającego pobranie przez nich od wielkiego mistrza Michała K \ddot{u} chmeistera pożyczki w wysokości 3000 grzywien w groszach

⁶¹ GStAPK, OBA, nr 2559. W liście z 24 X 1417 r. wielki mistrz informował księcia Konrada oleśnickiego, że nie może mu pożyczyć żądanych 1000 lub 2000 kop groszy, gdyż nie dysponuje taką sumą (GStAPK, Findbuch 66, s. 105).

⁶² GStAPK, Findbuch 66, s. 99, 103.

⁶³ GStAPK, OBA, nr 2623, 2626, 2627. W listach skierowanych 20 XII 1417 r. do księcia Przemka opawskiego i swojego kuzyna wielki mistrz zachęcał ich do pośrednictwa w negocjacjach z królem polskim w sprawie zorganizowania zjazdu posłów krzyżackich i polskich w Toruniu (GStAPK, Findbuch 66, s. 105).

⁶⁴ GStAPK, Findbuch 66, s. 110.

⁶⁵ Tamże, s. 120.

⁶⁶ Tamże, s. 127.

⁶⁷ Tamże, s. 125, 139.

⁶⁸ Tamże, s. 147.

⁶⁹ Tamże, s. 160.

praskich⁷⁰. Obaj książęta oświadczyli, że biskup nadużył ich zaufania, gdyż swego czasu, kiedy wyjeżdżał on do Malborka, wręczyli mu opieczętowaną przez nich czystą kartę pergaminową, ufając, że w danym momencie wypełni on ją korzystną dla nich treścią, ale nie wiedzieli, co w rzeczywistości znalazło się w napisanym przez niego dokumencie⁷¹. W liście z 26 V 1421 r. Michał Kuchmeister złożył protest na ręce starosty poznańskiego z powodu zatrzymania w tym mieście anonimowego przyjaciela swojego śląskiego kuzyna⁷², natomiast w piśmie wystawionym 31 VII 1421 r. w Opawie Jan Kuchmeister informował wielkiego mistrza o sytuacji politycznej na Śląsku⁷³. Z punktu widzenia prowadzonych tu badań w treści tego ostatniego listu ciekawsze są jednak poruszane tam sprawy prywatne. Zarówno w inskrypcji, jak i w formule adresowej wystawca podkreślał swoje związki rodzinne łączące go z wielkim mistrzem⁷⁴. Informował o trwającej w Czechach i na Śląsku wojnie domowej, w której szala przechylała się na stronę husytów. Na tym tle przedstawiał własne sprawy. Obecnie przebywał w Opawie. Przybył tam właśnie jego *diener*, Werzing (skądinąd nieznany), wyekspediowany do niego przez zwierzchnika Zakonu. Jan obiecał trzymać się tego, co zostało mu przez wysłannika przekazane. Informował ponadto, że jego małżonka poniosła wielkie straty finansowe, gdyż w niewyjaśnionych okolicznościach spłonęły wszystkie jej klejnoty. Na koniec dziękował wielkiemu mistrzowi za przesłanego jesiotra⁷⁵.

Ważne sprawy na temat organizacji obiegu korespondencji w trudnych czasach (z postacią Jana Kuchmeistera w tle) znalazły się w liście wysłanym zwierzchnikowi Zakonu⁷⁶ 6 V 1422 r. przez biskupa ołomunieckiego Jana. Mowa w nim, że posłaniec wielkiego mistrza zmierzający z pismem do króla Zygmunta Luksemburskiego z powodu trwającej wojny domowej w Czechach utknął w Ołomuńcu. Tamtejsi mieszczanie próbowali, wykorzystując własne kontakty, wysłać to pismo do adresata określonymi drogami, ale trwało to już zbyt długo, odpowiedź od króla nie nadchodziła, a posłaniec nie mógł dłużej czekać. Biskup zobowiązał się zatem, że gdy tylko do Ołomuńca dotrze list do wielkiego mistrza z odpowiedzią Zygmunta, natychmiast prześle go Janowi Kuchmeisterowi do Opawy (a więc zapewne nadal

⁷⁰ W zachowanym w byłym archiwum wielkich mistrzów oryginale tego dokumentu z 13 VI 1416 r. widnieje suma 3000 grzywien w groszach praskich, podczas gdy w jego koncepcie – 3100 grzywien (GStAPK, Perg.-Urk., Schiebl. 31, nr 22, 22a; GStAPK, OBA, nr 2349).

⁷¹ GStAPK, XX. Hauptabteilung, Ordensfolianten, nr 14, s. 59; Die Staatsverträge des Deutschen Ordens in Preußen im 15. Jahrhundert, wyd. E. Weise, t. I, Königsberg 1939, nr 120 (krótki regest z pominięciem istotnych informacji). Pieniądze książęta zapewne jednak przyjęli.

⁷² GStAPK, Findbuch 66, s. 204.

⁷³ GStAPK, OBA, nr 3500.

⁷⁴ *Erwirdiger unnd grosmechtiger gnediger libir herre unnd vettir; Dem howirdigen unnd grosmechtigen herrn und herrn Micheln Kuchmeystern homeyster dewtsches ordens zu Prussin, seyme gnedigen liben herrn unde vettern.*

⁷⁵ Tamże: *Ouch wisse ewir gnode, daz Werzing, meyn diner, komen ist und ich wils gerne halden, alz mir ewir gnode bey ym enpotin hat. Und ich lege zu Troppaw. Ouch losse ich ewir gnode wissen, daz meyne weybe alle ir cleynit, dy ze gehat had, sint vorbranth und ze grossen schadin genomen hat. Ouch danke ich ewirn gnoden zere des stors, den mir ewir gnode gesant hat.*

⁷⁶ Nadawca nie wiedział jeszcze, kto jest nowym wielkim mistrzem, dlatego swoje pismo adresował *dem hochwirdigem herren herren . . homeister des dewtschen ordens czu Prewssen.*

tam wówczas mieszkał, o czym informował swojego krzyżackiego kuzyna w liście z 31 VII 1421 r.⁷⁷), by ten niezwłocznie wyekspediował go do Prus⁷⁸.

W czasach rządów Michała Kűchmeistera były także między krewniakami realizowane inne prywatne przysługi o poważniejszym ciężarze gatunkowym. Z załącznika do listu wysłanego 17 VIII 1421 r. z Rzymu przez Josta von Quedenau, prawnika wielkiego mistrza, wynika, że zwierzchnik Zakonu niedawno osobiście zwracał się do ówczesnego krzyżackiego prokuratora w kurii, Jana Tiergarta, aby ten dopilnował załatwienia bliżej niesprecyzowanej sprawy „pana Jana z Karniowa”, a więc kuzyna Michała Kűchmeistera. Odpowiednie instrukcje przywiózł do Rzymu pisarz byłego już zapewne starosty karniowskiego, Waclaw⁷⁹. Jak informował Jost, urzędnikiem Zakonu przebywającym w kurii papieskiej aktualnie nic nie wiadomo o tym, by ta „sprawa” była na wokandzie, a prokuratora chwilowo nie ma, ale gdy wróci, na pewno będzie jej pilnował⁸⁰. Z informacji zawartych w krzyżackich źródłach rachunkowych z drugiej dekady XV w. wynika, że Jan (Hannos) Kűchmeister, kuzyn wielkiego mistrza, na przełomie kwietnia i maja 1416 r. osobiście bawił w Malborku⁸¹, a jego żona w początku czerwca 1420 r. odbyła finansowaną przez Krzyżaków podróż z Torunia do Gdańska i z powrotem⁸².

Dzięki zachowanym przekazom źródłowym można również nieco więcej powiedzieć o stosunkach rodzinnych tej śląskiej gałęzi rodu Kűchmeisterów. W dokumencie z 24 VI 1412 r. jest wymieniony brat starosty karniowskiego, imieniem Czaślaw, oraz żona Eufemia, córka nieżyjącego już w czerwcu 1400 r. rycerza Zygryda von Raussendorf (Rusinowo koło Świdnicy), która zmarła przed 25 V 1418 r.⁸³ Na przełomie 1418 i 1419 r. Jan Kűchmeister zawarł kolejne małżeństwo z nieznaną z imienia kobietą. Między innymi o tym fakcie wspominał w liście skierowanym do niego 23 I 1419 r. wielki mistrz. Zwierzchnik Zakonu składając gratulacje, wyrzucił mu jednak, że nie został zaproszony na ceremonię ślubną⁸⁴. Interesujący jest dokument

⁷⁷ GStAPK, OBA, nr 3500.

⁷⁸ GStAPK, OBA, nr 3726.

⁷⁹ Wzmiankowany w listach z 5 i 6 XII 1417 r. (GStAPK, OBA, nr 2623, 2626, 2627). W spisanim 8 IV 1423 r. z polecenia Jana Kűchmeistera instrumencie notarialnym Waclaw określony został jako jego *notarius et familiaris fidelis* (GStAPK, Perg.-Urk., Schiebl. 32, nr 9).

⁸⁰ GStAPK, OBA, nr 3508; Die Berichte, t. III, nr 78, s. 193 (obszerny regest).

⁸¹ Malborski komtur zamkowy finansował dla niego zakupy mięsa: *Item 12 ½ sc. vor ein kalp, daz wart dem hauptman von der Swidenicz dez meysters vettir* – –. *Item 1 m. 2. sol. vor czwey kelbyr* – –. *Item 12 sol. vor ein lam des meysters vettir* (Das Ausgabebuch des Marienburger Hauskomturs für die Jahre 1410-1420, wyd. W. Ziesemer, Königsberg 1911, s. 201).

⁸² Tamże, s. 358: *Item 5 fird. ken Thorn di frawen von Jegersdorf* – –. *Item 1 ½ m. czu furen ken Danczk und her widder dy hauptmaninne von Jegersdorff*.

⁸³ GStAPK, Perg.-Urk., Schiebl. 32, nr 8. W 1400 r. Eufemia występuje jeszcze jako panna, a już w 1403 jest wdową po Weinkem z Zeiskbergu (Landbuch, t. III, nr 773, 783, 1502). Można przypuszczać, że niedługo potem wyszła za mąż za Jana Kűchmeistera, choć jako małżonkowie występują oni dowodnie od 1411 r. Już jednak 25 V 1418 r. Eufemia wspomniana jest jako nieżyjąca. W tym samym źródle jest również mowa o bracie Jana, Czaślawie. Za udostępnienie materiałów źródłowych z przygotowywanego do druku czwartego tomu Landbuchu składamy podziękowanie panu prof. Tomaszowi Jurkowi z Poznania.

⁸⁴ GStAPK, Findbuch 66, s. 139. Ciekawe, jak wielki mistrz wyobrażał sobie udział w ceremonii ślubnej swojego kuzyna na Śląsku? Chyba że ta z jakichś powodów odbyłaby się

wystawiony 29 IX 1421 r. w Nysie przez księcia brzeskiego Ludwika II. Za zgodą swoich krewnych zastawił on kuzynowi wielkiego mistrza, Janowi Kùchmeisterowi z Rabštejnu, złote klejnoty, zapewne za jakąś pożyczkę pieniężną. W źródle tym pojawia się także syn Jana, Nickel, oraz żona (nie jest jasne, którego z nich), Katarzyna *von Pyessk* (zapewne z Píseka, miasto w dzisiejszych południowych Czechach), a także inny Hannus Kùchmeister, piszący się z *Nuthomitz* (zepsuty najpewniej zapis uniemożliwia identyfikację)⁸⁵. Nie mniej interesujący jest list wielkiego mistrza do jego śląskiego kuzyna z 17 VIII 1418 r., w którym zwierzchnik Zakonu prosił Jana, aby ten zachowywał dobre relacje z Hansem Polenzem (ówczesnym wójtem ziemskim Dolnych Łużyc). Ten ostatni zwracał się ostatnio do wielkiego mistrza o pożyczkę w wysokości 1500 kop groszy, prawdopodobnie po to, by spłacić długi, jakie miał u Agnieszki, „ciotki” Michała Kùchmeistera. Zwierzchnik Zakonu ze zrozumiałych powodów (brak pieniędzy) nie mógł spełnić jego prośby, ale tym bardziej ważne byłoby, pisał, zachowanie dobrych relacji z Polenzem, który jest życzliwie usposobiony do Krzyżaków⁸⁶.

Wygląda na to, że wszyscy bliscy krewni z linii męskiej Jana Kùchmeistera z Rabštejnu nie żyli już 8 IV 1423 r.⁸⁷, gdyż w wystawionym wówczas z jego polecenia w Nysie instrumencie notarialnym jako takich podano jedynie jego wuja (*avunculus*) Witka *von Wilsdorff*⁸⁸ oraz jego kuzyna Michała, byłego wielkiego mistrza⁸⁹. Nie ma wątpliwości co do tego, że Jan Kùchmeister z Rabštejnu zmarł przed 11 I 1424 r. Jako nieżyjącego wspominał go bowiem w liście wysłanym tego dnia

w Prusach. Wówczas faktycznie niezaproszenie na nią zwierzchnika Zakonu byłoby afrontem. To ta właśnie żona Jana (*houptmaninne von Jegersdorff*) w 1420 r. podróżowała po Prusach (zob. wyżej, przyp. 82). Ona także jest wymieniona w analizowanym wyżej liście starosty karniowskiego do wielkiego mistrza z 31 VII 1421 r. (GStAPK, OBA, nr 3500).

⁸⁵ GStAPK, Perg.-Urk., Schiebl. 31, nr 35.

⁸⁶ GStAPK, Findbuch 66, s. 125. W. Nöbel sugerował, że ta nieznaną z innych źródeł „ciotka” Michała Kùchmeistera była siostrą jego matki (W. Nöbel, Michael, s. 4). Były to jednak jedynie przypuszczenia tego badacza niepoparte żadnymi dowodami.

⁸⁷ W tym kontekście interesujący jest list wielkiego mistrza do jego śląskiego kuzyna z 11 VI 1421 r. Zwierzchnik Zakonu wyrażał w nim między innymi niepokój o los żony i syna Jana oraz jego dziedzictwa, gdyby przytrafiło mu się jakieś nieszczęście (GStAPK, Findbuch 66, s. 209).

⁸⁸ W innym miejscu tego instrumentu notarialnego Witko określony jest jako *residens in Paczka diocesis Resemburgensis*. Niezmiernie trudno wskazać, o jaki *Wilsdorff* mogłoby tutaj chodzić. Taką niemiecką nazwę nosiły na przykład dzisiejsze Vilsnice w Czechach na południowy wschód od Ustí nad Łabą. *Paczka* kojarzy się z Paczkowem na pograniczu śląsko-morawskim, ale nie da się go pogodzić z podaną diecezją (Riesenburg, dziś Prabuty, to siedziba biskupów pomezzańskich). Tylko że w Prusach nie ma miejscowości o nazwie podobnej do *Paczka*. Witko *von Wilsdorff* nigdy zresztą nie pojawiał się poza Śląskiem i Czechami. Może notariusz pod zastosowanym rzeczownikiem *diocesis* rozumiał nie diecezję, ale okręg administracyjny (zob. Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce, red. M. Plezia, t. III, Wrocław 1969-1974, kol. 594: *diocesis* – powiat, dystrykt). W średniowieczu istniał zamek Riesenburg (dzisiejszy Rýzmburk) na zachód od Kudowy, tyle że ze względu na zbyt dużą odległość Paczków w żadnym razie nie mógłby znajdować się w jego okręgu administracyjnym. Krótko mówiąc, kwestia pochodzenia Witka *von Wilsdorff* musi jak na razie pozostać nierozstrzygnięta.

⁸⁹ GStAPK, Perg.-Urk., Schiebl. 32, nr 9.

z Wrocławia Pawłowi von Rusdorf przebywający tam wówczas wielki komtur Walrabe von Hunsbach⁹⁰.

Zaprezentowany tu ekskurs o śląskich stosunkach rodzinnych wielkiego mistrza Michała Kűchmeistera⁹¹ nie tylko pozwala lepiej zrozumieć kontekst jego analizowanego wyżej listu z 12 VI 1422 r., ale także będzie miał znaczenie dla rozważań dotyczących końcowego etapu jego życia.

Ze spisu inwentarzowego sporządzonego 10 XI 1422 r. wynika, że tego dnia były zwierzchnik Zakonu opuścił urząd komturewski w Gniewie. W źródle tym znalazło się więcej interesujących informacji na temat sprawowanej tam przez niego funkcji. Oto paramenty kościoła zamkowego (pozyskane przez byłego wielkiego mistrza czy też wszystkie?) na życzenie Michała Kűchmeistera przed czterema tygodniami zostały spisane na oddzielnych kartkach w dwóch egzemplarzach, po jednym dla nowego komtura i dla księży zamkowych⁹². Dawny zwierzchnik Zakonu pozostawił

⁹⁰ GStAPK, OBA, nr 4233. W liście tym pojawiają się zresztą także inne ciekawe informacje. Wielki komtur donosił mianowicie, że „wszystkie klejnoty i inne sprzęty”, ruchomości i nieruchomości po zmarłym Janie Kűchmeisterze z Karniowa odziedziczył jego wuj *Witche*, czyli Witko *von Wilsdorff*. Tymczasem Krzyżacy rościli sobie prawa (pytanie, z jakiego tytułu) przynajmniej do części z tych klejnotów, a zapewne także nieruchomości, natomiast dziedzic fortuny po zmarłym nie miał zamiaru się z nimi dzielić. Wielki komtur informował zwierzchnika Zakonu, że będzie można próbować odzyskać krzyżacką własność na drodze procesowej, ale potrwa to długo i wynik jest niepewny. Czy były to te same klejnoty, które 29 IX 1421 r. były przedmiotem zastawu? Jeśli tak, to miały one dalszą ciekawą historię, by wspomnieć chociażby list księcia Ludwika brzeskiego wysłany 3 III 1425 r. z Legnicy do wielkiego mistrza Pawła von Rusdorfa ze skargą na Witka *von Wilsdorff*, który miał sobie przywłaszczyć klejnoty zastawione swego czasu przez księcia Janowi Kűchmeisterowi, a następnie przekazał je (zapewne także tytułem zastawu) Żydom (tamże, nr 4399). Dekadę później (12 VIII 1435 r.) Witko występował z roszczeniami finansowymi wobec miasta Ołomuńca jako jedyny dziedzic po dawnym staroście karniowskim Janie Kűchmeisterze (tamże, nr 7038).

⁹¹ Nie można również zapominać o tym, że w 1414 r. malborskim dworzaninem wielkiego mistrza Michała Kűchmeistera był odnotowany jako świadek w sześciu wystawionych w stołecznym zamku instrumentach notarialnych *Johannes Cuchmeister feudalis, Misenen-sis diocesis*. Na pierwszy rzut oka można by go było kojarzyć z któryś z wspomnianych śląskich Kűchmeisterów, ale przeczy temu jego pochodzenie z diecezji miśnieńskiej. Stamtąd ten ród zresztą się wywodził i w czternastowiecznych źródłach pojawiają się jego przedstawiciele (zob. O. P o s s e, *Die Siegel des Adels der Wettiner Lande bis zum Jahre 1500*, t. IV, Dresden 1911, s. 68; W. N ö b e l, *Michael*, s. 1-3, 5), podczas gdy dobra śląskich krewnych znajdowały się w diecezji ołomuńskiej. Na tym etapie badań nie sposób więc rozstrzygnąć tej kwestii. Podobnie jest z informacją zamieszczoną w liście króla portugalskiego Jana I d'Aviz do wielkiego mistrza Michała Kűchmeistera z 24 I 1422 r. Zawiera on relację z pobytu w tym dalekim państwie rycerza z Prus, Jana von Baysen, na końcu której monarcha wyraził swoje niezadowolenie, że mistrz wydał za mąż za jednego ze swoich krewnych jakąś szlachetnie urodzoną dziewczynę, obiecaną wcześniej owemu Janowi (W. P a r a v i c i n i, *Zeitenwende. Edelleute aus dem Ordensland Preußen und Livland im Westeuropa des 15. Jahrhunderts*, w: *Reich, Regionen und Europa im Mittelalter und Neuzeit*, Berlin 2000, Texte, nr 3, s. 432; S. J ó Ź w i a k, A. S z w e d a, *Dwór*, s. 232).

⁹² *Das grosse Ämterbuch*, s. 747: *Item in der kirchen ist im geentwert alles, das unser homeister [chodzi o byłego mistrza] hat in schriftten gewonnen vor vyr wochen etc.; das die pristerherren ouch haben stugke bey stugke in eyner czediln*. Wykaz ten był nadal obowiązujący przy kolejnej zmianie na urzędzie komturewski 20 VII 1431 r. (tamże, s. 747).

po sobie znaczne długi obciążające urząd komturski w Gniewie – 410 grzywien i 15 skojców, ale spłatę tych zobowiązań Paweł von Rusdorf brał na siebie. Czyżby chodziło tu o dotychczasowe koszty utrzymania byłego wielkiego mistrza i jego otoczenia? Z odnośnego zapisu źródłowego wynika ponadto, że komtur zamkowy (z imienia nieznanego), który przez jakiś czas sprawował zwierzchnictwo nad całym konwentem gniewskim, wydał 166 grzywien, wraz z zapłatą dla zaciężnych. Ale tu nie ma już mowy o tym, z jakich środków zostały pokryte te wydatki⁹³. To także ciekawa informacja. Jeżeli w danym momencie komtur zamkowy przejął obowiązki komturskie, to odnosiło się to zapewne do ostatnich tygodni pobytu w Gniewie Michała Kűchmeistera. Może więc jego stan zdrowia na tyle się pogorszył, że musiał korzystać ze stałego zastępstwa. To mógł być także główny powód opuszczenia przez niego tego urzędu.

4. POBYT NA ZAMKU GDAŃSKIM I ŚMIERĆ

Tylko część autorów piętnastowiecznych przekazów narracyjnych wiedziała (a przynajmniej podała), jakie były losy byłego wielkiego mistrza Michała Kűchmeistera po listopadzie 1422 r. W cytowanej już Starszej kronice wielkich mistrzów (ok. 1440 r.) była mowa o jego wyprowadzce do Gdańska (bez informacji o pobycie w Gniewie), gdzie zmarł⁹⁴. Praktycznie to samo powtórzył autor zredagowanej zapewne w latach czterdziestych XV w. Gdańskiej kroniki Zakonu⁹⁵. Z kolei w napisanej po wojnie trzynastoletniej Młodszej kronice wielkich mistrzów jest mowa o tym, że Michał Kűchmeister przejął siedzibę (*ghemack*) w Gdańsku (także i tu nie było mowy o jego antrakcie w Gniewie) i tam umarł⁹⁶. Według piszącego w połowie lat pięćdziesiątych XV w. Wawrzyńca Blumenau, były wielki mistrz po dwuletnim pobycie w Gniewie (tu autor znacznie przesadził) uzyskał od zwierzchników Zakonu zgodę na przeniesienie się do Gdańska, gdzie otrzymał siedzibę (*domicilium*). Tam też zmarł⁹⁷. Wreszcie w zredagowanej na przełomie XV i XVI w. Krótkiej historii mistrzów jest mowa o tym, że Michał Kűchmeister po dwóch latach pobytu w Gniewie postanowił (sam z siebie?) przenieść się do Gdańska, gdzie zmarł⁹⁸. Mimo enigmatyczności tych przekazów, a w niektórych fragmentach wyraźnych sprzeczności między nimi, nie ma wątpliwości, że były wielki mistrz na własną prośbę, ale zapewne za zgodą krzyżackiego kierownictwa, został przeniesiony do Gdańska, do tamtejszego zamku konwentualnego, gdzie zapewne w przestrzeni przedzamcza otrzymał obiekt (*gemach*),

⁹³ Tamże: *das der aldemeister schuldig bleyb, das unser homeister obir sich genomen hat, us dem ampte czu beczalen 410 m. 15 sc. item so hat der huskumpthur usgegeben 166 m, die weyle her des kumpthurs stad hild, myt der czerunge der geste.*

⁹⁴ Die aeltere Hochmeisterchronik, s. 630.

⁹⁵ Die Danziger Ordenschronik, wyd. T. Hirsch, Scriptorum rerum Prussicarum, t. IV, Leipzig 1870, s. 381: *und bat sich zcu Danteczke eyn und starpp auch da.*

⁹⁶ Die jűngere Hochmeisterchronik, wyd. T. Hirsch, Scriptorum rerum Prussicarum, t. V, Leipzig 1874, s. 126: *ende nam syn ghemack tot Dansyck, ende daer sterff hy.*

⁹⁷ Blumenau, s. 59: *et post biennium de Mewis in Gdantz assensu eorundem transferens domicilium occubuit.*

⁹⁸ Historia brevis, s. 266: *post duos annos placuit, ut esset in Gdano, ubi diem clausit extremum.*

w którym zamieszkał wraz ze swoim otoczeniem. Ponieważ warownia gdańska po 1454 r. została w całości zburzona, nie da się niestety ustalić ani jak wyglądała ta siedziba, ani gdzie dokładnie była zlokalizowana w przestrzeni przedzamcza⁹⁹. W każdym razie jest pewne, że Küchmeister nie pełnił w Gdańsku żadnej funkcji urzędniczej, a był jedynie rezydentem u miejscowego komtura, najpierw Jana von Bichau, a następnie Konrada von Bellersheim (Beldersheim).

Jednym z nielicznych śladów jakiegokolwiek aktywności Küchmeistera z tego okresu jest list skierowany przez niego 23 II 1423 r. do wielkiego mistrza Pawła von Rusdorf. Nie jest on wprawdzie podpisany, ale na odwrocie, poniżej noty adresowej, ktoś, zapewne z malborskiej kancelarii, innym charakterem pisma (z lat dwudziestych-trzydziestych XV w.) dopisał: *des alden homeisters briff*¹⁰⁰. List został wysłany z Gdańska, a jego treść jak najbardziej wskazuje na to, że jego autorem mógł być były zwierzchnik Zakonu. Na wstępie jest mowa o tym, że Paweł von Rusdorf wysłał do nadawcy Hermanna Huxera¹⁰¹ w celu wyjaśnienia sprawy własności dworu w Firlusie (*Ffedilhwesen*) koło Lipienka w ziemi chełmińskiej. Były wielki mistrz przypominał, jak swego czasu kwestia ta była przez niego uregulowana. Zgodnie z brzmieniem dokumentu będącego w posiadaniu Huxera, zainteresowany miał ten dwór trzymać i z niego korzystać przez 10 lat. Gdyby w tym czasie pojawiło się żądanie (niewątpliwie ze strony władz Zakonu), aby tę własność opuścił, powinien je otrzymać z rocznym wyprzedzeniem, aby mógł się przygotować do wyprowadzki. Ponadto należało mu w zamian przekazać analogiczne dobra o wielkości 10-12 łanów, na co także jednoznacznie wskazywała treść posiadanego przez niego dokumentu. Dopiero po takim zaopatrzeniu można go było pozbawić posiadłości i dworu w Firlusie. W *post scriptum* Küchmeister zwrócił się do Pawła von Rusdorf z osobistą prośbą, aby był on życzliwy dla Huxera i okazał mu dobrą wolę, ponieważ ten długo i wiernie służył zarówno jemu, jak i całemu Zakonowi „i niepodobna, [aby] swoją nagrodę i dziedzictwo tak tracił”¹⁰². Wygląda więc na to, że ktoś w krzyżackim kierownictwie kwestionował wówczas nadanie, jakie swego czasu Hermann Huxer otrzymał od wielkiego mistrza Michała Küchmeistera. Zresztą w byłym archiwum zwierzchników Zakonu zachował się oryginalny dokument tego nadania (czyżby Hermann Huxer musiał go oddać?). Został on wystawiony 14 VII 1419 r. w Malborku przez Michała Küchmeistera. Jego treść jest praktycznie w całości zbieżna z tym, co przedstawiono w cytowanym liście z 23 II 1423 r. Jedynie w końcowej części dodano, że ów rok na wypowiedzenie wprowadzono po to, aby Huxer mógł swobodnie wywieźć z Firlusa wszystkie swoje ruchomości¹⁰³. Hermann Huxer był rzeczywiście postacią zasłużoną dla Krzyżaków. W latach 1400-1405 służył jako

⁹⁹ Na temat topografii zamku gdańskiego zob. T. T o r b u s, *Zamki*, s. 116-134.

¹⁰⁰ GStAPK, OBA, nr 4078.

¹⁰¹ Na jego temat zob. niżej, przyp. 104.

¹⁰² GStAPK, OBA, nr 4078: *unde unmogelich, seynen dinst unde seyn erbe alzo vorlore*.

¹⁰³ GStAPK, Perg.-Urk., Schiebl. XIX 11. Niemiecki badacz D. Brauns znał ten dokument i w skrócie omówił jego treść w swojej książce (zob. D. B r a u n s, *Geschichte des Culmerlandes bis zum Thorner Frieden*, wyd. 2, Thorn 1881, s. 96-87). Nie znał jednak analizowanego wyżej potwierdzenia zawartego w liście byłego wielkiego mistrza Michała Küchmeistera z 23 II 1423 r.

diener i lieger szafarzom królewieckim, a w 1410 r. – malborskim¹⁰⁴. Musiał więc osobiście znać Michała Kūchmeistera, choćby z okresu, gdy ten od czerwca 1402 do września 1404 r. pełnił funkcję szarfa królewieckiego¹⁰⁵. Okazuje się więc, że w lutym 1423 r. emerytowany i schorowany już były wielki mistrz został przez kierownictwo krzyżackie poproszony o konsultację prawomocności nadania dla jego dawnego współpracownika.

Wątek pobytu Michała Kūchmeistera w Gdańsku jest także poruszony w obszernym memoriale skierowanym w czerwcu 1429 r. do wielkiego mistrza Pawła von Rusdorf przez wspomnianego już kilkakrotnie Hansa Davida. Chodziło o wysuwane przez niego żądanie zwrotu majątku po rodzicach. Relacja ta jest subiektywnym opisaniem historii całej sprawy oraz losów jego i jego brata Jerzego na przestrzeni niemal trzech dekad. W pewnym jej fragmencie Hans David wspomina, że gdy, przebywając za granicą, dowiedział się o „zwolnieniu” Michała Kūchmeistera z godności wielkiego mistrza¹⁰⁶, przybył do niego do Gdańska i ponownie poprosił o pomoc w odzyskaniu majątku po rodzicach. Przypomnił zarazem deklarację korzystnego dla siebie rozwiązania sprawy, którą były zwierzchnik Zakonu złożył mu w pierwszej połowie 1418 r., podczas spotkania w dworze zakonnym w Siedlisku (Einsiedel) w komturstwie bałgijskim, na północ od Braniewa. Michał Kūchmeister miał o wszystkim pamiętać i zapewnił Hansa Davida, że gdy tylko do Gdańska zawita z wizytą Paweł von Rusdorf, porozmawia z nim i skłoni go do realizacji obietnicy zwrotu majątku. Deklaracja ta przekonała petenta i tak uspokojony wyjechał z Gdańska. Tyle że – jak podaje dalej – niedługo potem były wielki mistrz zmarł i sprawa pozostała niezadowolona¹⁰⁷. O ile przytoczone w tym źródle informacje są wiarygodne, trzeba by przyjąć, że Hans David spotkał się z Michałem Kūchmeisterem w Gdańsku około wiosny 1423 r.

Trudny w interpretacji jest wspomniany już instrument notarialny, wystawiony 8 IV 1423 r. w śląskiej Nysie. Z jego treści wynika, że przed radą tego miasta stanął Jan Kūchmeister z Rabštejnu i wydał dyspozycję co do zdeponowanej przez siebie w ratuszu skrzyni z dokumentami (*quendam archam sive ladulam cum quibusdam litteris in eadem inclusis*), nie wiadomo jednak dokładnie, jakimi. W razie jego śmierci skrzynia winna trafić w ręce jego wuja (*avunculus*) Witka von Wilsdorff, a gdyby ten zmarł wcześniej, wówczas miała być ona przekazana byłemu wielkiemu mistrzowi,

¹⁰⁴ Schuldbücher und Rechnungen der Großschäffer und Lieger des Deutschen Ordens in Preußen, t. I: Großschäfferei Königsberg I (Ordensfoliant 141), wyd. C. Heß, Ch. Link, J. Sarnowsky, Köln-Weimar-Wien 2008, s. 50 n.; t. II: Großschäfferei Königsberg II, wyd. J. Laczny, J. Sarnowsky, C. Heß, Köln 2013, s. 38 n.; t. III: Großschäfferei Marienburg, wyd. Ch. Link, J. Sarnowsky, Köln-Weimar-Wien 2008, s. 177 n. W toruńskiej księdze ławniczej Hermann Huxer od 1402 do 1405 r. występuje jako *diener* i pełnomocnik szarfa królewieckiego, natomiast od 1424 r. jako mieszczanin toruński (Liber scabinorum Veteris Civitatis Thoruniensis 1363-1428, wyd. K. Kaczmarczyk, Toruń 1936, s. 103, 105, 130, 151, 157-158, 266, 313, 340, 342-343).

¹⁰⁵ Zob. S. J ó z w i a k, Michał, s. 62-66.

¹⁰⁶ *czum letzten wart ym czuwissen, wie her Michael Kuchmeister seynis amptes dirlosen wer.*

¹⁰⁷ GStAPK, OBA, nr 5108.

Michałowi¹⁰⁸. W krzyżackim archiwum zachowały się trzy wystawione na Śląsku dokumenty z 24 VI 1412, 29 IX 1421 i 8 IV 1423 r., ściśle odnoszące się do tamtejszych krewniaków zwierzchnika Zakonu¹⁰⁹. Może więc po śmierci Jana Kűchmeistera z Rabštejnu (przed 11 I 1424 r.) nastąpił podział dokumentów ze wspomnianej skrzyni i część z nich (Witko von *Wilsdorff* żył jeszcze długo) rzeczywiście trafiła w ręce emerytowanego wielkiego mistrza, a po jego śmierci – do archiwum w Malborku.

Wszystkie piętnastowieczne źródła kronikarskie z obszaru Prus potwierdzają, że Michał Kűchmeister zmarł w Gdańsku, a jego ciało zostało stamtąd przewiezione do Malborka i pochowane w kaplicy św. Anny na tamtejszym Zamku Wysokim¹¹⁰. Więcej interesujących szczegółów, wraz z dokładną datą jego śmierci, można znaleźć w korespondencji urzędników krzyżackich. Oto w załączniku listu wysłanego 22 XII 1423 r. do mistrza krajowego Inflanct, Zygryda Landera von Sponheim, Paweł von Rusdorf informował, że Michał Kűchmeister, „dawny wielki mistrz naszego zakonu” zmarł 15 grudnia. Zwierzchnik Zakonu prosił zarazem, aby „według dawnego zwyczaju” mistrz inflancki na podległym sobie terytorium zatroszczył się o przeprowadzenie właściwych obrzędów żałobnych, a przede wszystkim modlitw w intencji zmarłego¹¹¹. Ta sama data śmierci Kűchmeistera powtarza się w koncepcie listu, który wielki mistrz Paweł von Rusdorf skierował 5 I 1424 r. do przebywającego wówczas na Węgrzech wielkiego komtura¹¹². Ostatnim wreszcie źródłem, w którym odnotowano dokładną datę śmierci Michała Kűchmeistera, jest nekrolog pelpliński. Niewątpliwie informację tę zamieszczono tam dlatego, iż zmarły uchodził za dobrodzieja tamtejszych cystersów. W poświęconej mu nocy widnieje data 16 XII 1423 r.¹¹³ W świetle wyżej przytoczonych przekazów można jednak podejrzewać, że zaszła tu pomyłka o jeden dzień, często zdarzająca się w zapisach nekrologicznych.

W przywołanym wyżej fragmencie konceptu listu z 5 I 1424 r. jest mowa nie tylko o śmierci Michała Kűchmeistera, ale także o związanej z nią „aferze”. Paweł von Rusdorf informował mianowicie wielkiego komtura, że przy zmarłym (niewątpliwie

¹⁰⁸ GStAPK, Perg.-Urk., Schiebl. 32, nr 9: *extunc supradicta archa seu ladula cum litteris inclusis ipsi domini consules civitatis Nese, qui pro tempore consilio presidebunt, memoratam ladulam nemini alteri quam religioso ac nobili viro domino Michaeli Cuchemeister olim magistro generali ordinis beate Marie Jherosolimitani de domo Theotonicali dare et presentare teneantur.*

¹⁰⁹ GStAPK, Perg.-Urk., Schiebl. 32, nr 8; Schiebl. 31, nr 35; Schiebl. 32, nr 9.

¹¹⁰ Die aeltere Hochmeisterchronik, s. 630; Die Danziger Ordenschronik, s. 381; Die jűngere Hochmeisterchronik, s. 126; Blumenau, s. 59; Historia brevis, s. 266.

¹¹¹ Liv-, Est- und Kurländisches Urkundenbuch nebst Regesten, t. VII, wyd. H. Hildebrand, Riga-Moskau 1881, nr 61 (GStAPK, OBA, nr 4205): *an der mitwoche vor Thome nehest vorgangen [15 XII] ist der erwidige bruder Michel Kochmeister unsers ordens alder homeister mit eym seligem guten enden verscheiden, dem der almechtige Got geruche seyn gnedig. Bestelletz, lieber her gebitiger, das her noch alder gewonheit begangen werde, als man eynen homeister pflęget czu begeen unsers ordens.*

¹¹² GStAPK, OBA, nr 4227: *Wisset ouch, das unser alder homeister Michel Kochemeister seliges gedechtnisses an der mittwochen vor Thome apostoli nehestgeleden ist vorscheiden.* Na końcu przywołanego tu źródła dopisek tą samą ręką: *Disse concept woren [!] dem gros-kumpthur keen Ungern nach gesand.*

¹¹³ P. Oliński, Cysterskie nekrologi na Pomorzu Gdańskim od XIII do XVI wieku, Toruń 1997, s. 117-118.

w zamku gdańskim) nie znaleziono nic „z tego”, czego się spodziewano i oczekiwano. Zwierzchnik Zakonu nie wiedział, gdzie „to” się podziało, ponieważ zgodnie z „wykazem dokumentu”, specjalnie w tym celu sporządzonego (w przeszłości), wszystko „to”, co zostało przekazane do dyspozycji byłemu wielkiemu mistrzowi za jego życia, powinno ponownie stać się własnością Zakonu. Autor miał zapewne na myśli jakieś sprzęty i pieniądze. W zasadzie należało w tej sprawie przeprowadzić śledztwo, ale wielki mistrz sugerował wielkiemu komturowi, aby rozważył, jakie są możliwości skutecznego postępowania w tym zakresie i ewentualnego wyegzekwowania tych sprzętów i środków. Jeśli adresat uznałby, że widoki na powodzenie takich działań są niepewne, wówczas należałoby z nich zrezygnować, aby nie podejmować niepotrzebnego wysiłku i nie ponosić zbędnych kosztów¹¹⁴. Z treści przeanalizowanego tu fragmentu listu wynikałoby więc, że były wielki mistrz Michał Kūchmeister z chwilą przeniesienia się z Gniewa do Gdańska od aktualnych władz krzyżackich otrzymał do dyspozycji jakieś ruchomości i pieniądze. Zostały one zarejestrowane na piśmie w postaci jakiegoś osobnego wykazu. Jednak po jego śmierci nie znaleziono przy nim niczego, a przecież pozostałe po nim sprzęty i środki powinny zostać zwrócone Zakonowi. Czy doszło do ich defraudacji? Paweł von Rusdorf zasugerował wielkiemu komturowi podjęcie w tej sprawie śledztwa, ale jednocześnie skłonny był przyjąć do wiadomości, że nie da się jej wyjaśnić.

Przeprowadzona w niniejszym artykule analiza źródeł była niezmiernie rzadką okazją do prześledzenia roli, jaka w państwie Zakonu Krzyżackiego w Prusach przypadła byłemu wielkiemu mistrzowi. U podstaw – jak wszystko na to wskazuje – dobrowolnej rezygnacji Michała Kūchmeistera z godności (10 III 1422 r. na kapitule w Malborku) leżały względy zdrowotne. Sprawę trzeba było jednak dobrze udokumentować w razie pojawienia się wątpliwości (np. w Rzeszy) co do legalności samej procedury rezygnacyjnej. Bezpośrednio po ustąpieniu były wielki mistrz objął funkcję komtura w Gniewie, którą przez dłuższy czas pobytu na tamtejszym zamku faktycznie sam sprawował. Z tego okresu pochodzą bardzo ciekawe informacje źródłowe, które rzucają nieco światła na jego ówczesną aktywność. Okazuje się, że Kūchmeister, przynajmniej w jakimś ograniczonym zakresie (ze względu na stan zdrowia?) wraz z nowym zwierzchnikiem Zakonu brał udział w objazdach hołdowniczych, by zwalniać poddanych ze złożonej mu w 1414 r. przysięgi wierności. W trudnym czasie wojennym (sierpień-wrzesień 1422 r.) inni dostojnicy krzyżacy liczyli na militarną i finansową pomoc byłego wielkiego mistrza, która miała zapewne pochodzić z zasobów i potencjału zarządzanego przez niego komturstwa gniewskiego, przy czym – co ciekawe – kierownictwo Zakonu brało także pod uwagę możliwość odmowy z jego strony udzielenia takiego wsparcia, co wskazywałoby na zachowywaną przez niego w tym czasie dużą swobodę i niezależność decyzyjną. Były wielki

¹¹⁴ GStAPK, OBA, nr 4227: *bey deme [chodzi o Michała Kūchmeistera] nichts funden ist, als man sich billichir vorsehen hatte und vormute; nicht wissen wir, wo heen das is ist gekomen. Und synt her ummer bey lebendem leibe ufftruk unsirm orden, das an en was gefallen noch usweisung der instrument der obir gemacht, als ir wisset. So tut dorbey euwirn fleis und vormogen. Idoch wurdet ir bericht adir selber irkennen, das ir nichts schaffen noch geenden mocht in den sachen, so betracht weisen und wege, wie ir mit redlichkeit do von also scheidet, das man nicht forder unnutze muhe noch czerunge doruff durffe wenden.*

mistrz nie zaprzestał również angażowania się w tym okresie w sprawy prywatne swoich śląskich krewnych, wśród których na plan pierwszy wybijał się jego kuzyn, starosta karniowski (do 1421 r.), Jan (Hannus) Kűchmeister z Rabštejnu. Nie da się jednoznacznie stwierdzić, czy osobiste potrzeby finansowe byłego zwierzchnika Zakonu (i zapewne kilku dodatkowych osób z jego otoczenia) były wówczas pokrywane ze środków zarządzanego przez niego komturstwa, czy też w tym czasie władze krzyżackie wydzieliły mu jakiś odrębny fundusz. Pierwsza z tych opcji wydaje się bardziej prawdopodobna. Stopniowo pogłębiająca się choroba na tyle pogarszała stan zdrowia byłego wielkiego mistrza, iż w pełnieniu obowiązków administracyjnych zastępował go (przynajmniej w ostatnich tygodniach) gniewski komtur zamkowy. W każdym razie, gdy 10 XI 1422 r. Michał Kűchmeister odchodził z urzędu w Gniewie, pozostawił po sobie ufundowane paramenty do tamtejszego kościoła zamkowego, ale także dość pokaźne długi, których spłacenie brał na siebie aktualny wielki mistrz Paweł von Rusdorf. Były zwierzchnik Zakonu trafił do Gdańska, ale już wyłącznie w charakterze rezydenta u tamtejszego komtura. Wydaje się, że to wówczas otrzymał od kierownictwa krzyżackiego wydzielone z centralnej kasy środki finansowe (wraz z jakimiś ruchomościami?) na swoje utrzymanie. Z tego czasu zachowała się tylko jedna pisemna interwencja byłego wielkiego mistrza (z 23 II 1423 r.) na rzecz jego dawnego świeckiego współpracownika, a aktualnie mieszczanina toruńskiego, Hermanna Huxera. Zapewne również wiosną tego roku przybył do niego z prośbą o wsparcie Hans David, który domagał się od Zakonu zwrotu majątku po rodzicach. Po śmierci (15 XII 1423) ciało Michała Kűchmeistera zostało z Gdańska sprowadzone do Malborka i pochowane w kościele św. Anny na tamtejszym Zamku Wysokim. Zniknęły natomiast fundusze i ruchomości, przekazane mu przez władze krzyżackie.

BIBLIOGRAFIA

- Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreussen, wyd. J. Heise, z. 4, Danzig 1887.
 Biermann G., Jägerndorf unter der Regierung der Hohenzollern, Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens 11, 1871.
 Biskup M., Wojny Polski z Zakonem Krzyżackim, Gdańsk 1993.
 Brauns D., Geschichte des Culmerlandes bis zum Thorner Frieden, wyd. 2, Thorn 1881.
 Chronologia polska, red. B. Włodarski, wyd. 3, Warszawa 2007.
 Czaja R., Urzędnicy miejscy Elbląga do 1521 roku, Elbląg 2010.
 Dworzaczkowa J., Dziejopisarstwo gdańskie do połowy XVI wieku, Gdańsk 1962.
 Grotefend H., Zeitrechnung des deutschen Mittelalters und der Neuzeit, t. I, Hannover 1891.
 Hampe K., Der Sturz des Hochmeisters Heinrich von Plauen, w: Sonderausgabe aus den Sitzungsberichten der Preussischen Akademie der Wissenschaften, Philosophisch-Historische Klasse, t. III, Berlin 1935.
 Jähnig B., Michael Kűchmeister (9 I 1414 – 10 III 1422), w: Die Hochmeister des Deutschen Ordens 1190-2012. Zweite, erweiterte und korrigierte Auflage, Weimar 2014 (Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens 40).
 Józwiak S., Centralne i terytorialne organy władzy zakonu krzyżackiego w Prusach w latach 1228-1410. Rozwój – przekształcenia – kompetencje, Toruń 2001.
 Józwiak S., Kariera Michała Kűchmeistera w zakonie krzyżackim w Prusach do 1410 roku, Zapiski Historyczne 86, 2021, z. 4.
 Józwiak S., Rücktritte der Hochmeister des Deutschen Ordens im 13. und 14. Jahrhundert, Beiträge zur Geschichte Westpreußens 18, 2002.

- Józwiak S., Szweda A., Dwór wielkich mistrzów zakonu krzyżackiego w Malborku. Siedziba i świeckie otoczenie średniowiecznego władcy zakonnego, Toruń 2022.
- Józwiak S., Szweda A., Polskie epizody w tzw. Sprawie Hansa Davida z Miłakowa. Przyczynek do sposobu fałszowania dokumentów w trzeciej i czwartej dekadzie XV w., *Średniowiecze Polskie i Powszechnie* 16 (20), 2024.
- Józwiak S., Trupinda J., Krzyżackie zamki komturskie w Prusach. Topografia i układ przestrzenny na podstawie średniowiecznych źródeł pisanych, Toruń 2012.
- Józwiak S., Trupinda J., Organizacja życia na zamku krzyżackim w Malborku w czasach wielkich mistrzów (1309-1457), wyd. 3, Malbork 2019.
- Lückerath C.A., Paul von Rusdorf. Hochmeister des Deutschen Ordens 1422-1441, *Bad Godesberg* 1969 (Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens 15).
- Militzer K., Wykaz urzędów Zakonu Kawalerów Mieczowych i zakonu krzyżackiego w Inflantach z Estonią, w: *Inflanty w średniowieczu. Władztwa zakonu krzyżackiego i biskupów*, red. M. Biskup, Toruń 2002.
- Nöbel W., Michael Kuchmeister. Hochmeister des Deutschen Ordens 1414-1422, *Marburg* 1969 (Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens 5).
- Oliński P., Cysterskie nekrologi na Pomorzu Gdańskim od XIII do XVI wieku, Toruń 1997.
- Paravicini W., *Zeitenwende. Edelleute aus dem Ordensland Preußen und Livland im Westeuropa des 15. Jahrhunderts*, w: *Reich, Regionen und Europa im Mittelalter und Neuzeit*, Berlin 2000.
- Posse O., *Die Siegel des Adels der Wettiner Lande bis zum Jahre 1500*, t. IV, Dresden 1911.
- Schreiber O., *Die Personal- und Amtsdaten der Hochmeister des Deutschen Ritterordens von seiner Gründung bis zum Jahre 1525*, *Oberländische Geschichtsblätter* 15, 1913.
- Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce, red. M. Plezia, t. III, Wrocław 1969-1974.
- Torbus T., *Zamki konwentualne państwa krzyżackiego w Prusach. Część II: Katalog*, Gdańsk 2023.
- Voigt J., *Geschichte Preussens von den ältesten Zeiten bis zum Untergange der Herrschaft des Deutschen Ordens*, t. VII, Königsberg 1836.

Activities of Michael Kuchmeister after his resignation from the dignity of the Grand Master of the Teutonic Order (10 III 1422 – 15 XII 1423)

Summary

The surviving sources indicate that the reason of Michael Kuchmeister's voluntary resignation from the dignity of the Grand Master (on 10 March 1422 at the chapter meeting in Malbork) was his health. The contexts of that event were documented in writing by the new authorities of the Teutonic Order in case of raising any doubts (e.g. in the Reich) concerning the legality of the resignation procedure. Immediately after the resignation the former Grand Master took over the function of the commander of Gniew, which he indeed performed himself during his prolonged stay at that castle. At this stage he took part, together with the new Grand Master, in homage tours (the question is: how many?), in order to release his subjects from the pledge of allegiance to him made in 1414. He was also active in internal politics (financial and military support for the authorities and territorial officials of the Order during the war), but at the same time he did not refrain from engaging himself in private matters of his Silesian relatives, among whom the most important was his cousin Jan (Hannus) Kuchmeister of Rabštejn, starost of Krnov (Jägerndorf). It seems that at that time the financial needs of the former superior of the Order (and possibly a few other persons from his entourage) were covered by the means of the commandery which he supervised. As his health gradually deteriorated, the administrative duties of Michael Kuchmeister were taken over (at least in the last weeks) by the castle commander in Gniew. In any case, when the former Grand Master was leaving that office on 10 November

1422, he left the paraments funded by him for the castle church, but also quite substantial debts, the payment of which were taken over by his successor as the superior of the Order, Paul von Rusdorf. Probably at his own request Michael Kūchmeister moved to Gdańsk, but now only as a resident of the commander. At that time, it seems, the necessary means for his subsistence were supplied by the authorities of the Order in the form of a special fund. His activities in Gdańsk were minimal. After his death (15 December 1423), his body was transported to Malbork and buried in St. Anne's Chapel at the High Castle, while his money and movable possessions, loaned to him by the Order authorities for personal use during the time of his stay in Gdańsk, somehow disappeared.

Translated by Rafał T. Prinke